



Jak zorganizowana jest opieka nad pacjentem, str. 13

Dziś Sportowy24

Żużlowcy Motoru są najlepsi
Michelsen indywidualnie, a Lampart i Trofimow w drużynie, zostali mistrzami Europy strona 18



FOT. AREK GOLA / POLSKA PRESS

LUBELSKI kurier

Poniedziałek 30 września 2019

Policja zatrzymała najbardziej agresywnych chuliganów

Marsz Równości w cieniu agresji i pytań o koszty



Przez cały czas maszerujący byli otoczeni policyjnym kordonem. Potem uczestnicy dziękowali za pomoc policjantom

Pierwsze starcie na skrzyżowaniu al. Racławickich i ul. Lipowej. Policja użyła gazu jeszcze przed rozpoczęciem marszu



Sławomir Skomra
s.skomra@kurierlubelski.pl

Marsz Równości

38 zatrzymanych chuliganów, kilka osób rannych i ok. 1,5 tysiąca uczestników drugiego już Marszu Równości, który w sobotę przeszedł przez Lublin. Mimo burd, jakie wszczynali zadymiarze, było spokojniej niż rok temu.

- Po tym, co działo się w zeszłym roku nie wierzę, że ten marsz był tak piękny, tak radosny - mówiła na zakończenie sobotniego Marszu Równości Honorata Sadurska, jedna z jego organizatorek. Miała co porównywać, bo rok temu dochodziło do regularnych starć przeciwników parady środowisk LGBT z policją. Tym razem było spokojniej, choć

zadymiarzy nie brakowało. Wyzywali i grozili maszerującym, jak i policjantom. Próbowali zablokować paradę już na początku trasy - na skrzyżowaniu al. Racławickich i ul. Lipowej doszło do starcia z policją. Mundurowi użyli wtedy gazu. Potem chuligani próbowali zablokować marsz jeszcze kilka razy. Ale próby formowania blokad natychmiast spotykały się z reakcją policji, która używała armatki wodnej do rozgonienia zadymiarzy.

- Zatrzymanych zostało 38 osób - raportuje Kamil Gołębiowski z lubelskiej policji. Będą odpowiadać głównie za udział w zbiegowisku publicznym, publiczne nawoływanie do popełnienia przestępstwa, czynną napaść na funkcjonariusza. - Dodatkowo dwie osoby po uzyskaniu opinii biegłego mogą liczyć się z odpowiedzialnością za posiadanie niebezpiecznego przyrządu wybuchowego - dodaje policjant. Służby nie mają informacji o tym, by któryś

z uczestników parady został ranny, ale organizatorzy marszu twierdzą, że było sześciu poszkodowanych, a chuligani zaatakowali dwójkę dziennikarzy.

Mundurowi ochraniaли marsz na całej jego długości. W tłumie krążyli tajniacy i wyłapywali bardziej agresywnych chuliganów. Policja obserwowała też okna i balkony bloków i kamienic na trasie parady, a nad głowami krążył śmigłowiec. Policja spisała się świetnie, co podkreślali uczestnicy marszu i ci, którzy go obserwowali. Tymczasem poseł PiS Artur Soboń zapowiedział, że już w poniedziałek zapyta o koszty przygotowania i zabezpieczenia zgromadzenia: - Jako poseł, który ma prawo o takie rzeczy pytać, chciałbym złożyć pytanie zarówno do pana prezydenta miasta, jak i do pana wojewody o to, ile nas to kosztowało? Ponad tysiąc policjantów, helikopter, drony, ile nas kosztowała akcja służb miejskich? - mówił podczas niedzielnej konferencji. Jego zdaniem

ochrona marszu była potrzebna, ale dodał, że są miejsca w mieście, gdzie marsz można zorganizować i koszty byłyby mniejsze. Nie potrafił jednak wskazać, jaka kwota byłaby zadowalająca.

Uczestnicy Marszu Równości byli pokojowo nastawieni. Tańczyli, śpiewali, nieśli tęczowe flagi. Obok nich szła kobieta z obrazem Matki Boskiej. Była to... przeciwniczka marszu. Nie zamierzała go jednak blokować, tylko się modlić, a „tęczowi” nie mieli nic przeciwko temu.

Żeby marsz się odbył, jego organizatorzy musieli wygrać w sądzie z prezydentem Lublina, który zakazał zgromadzenia. Uczestnicy pochodu pod adresem Krzysztofa Żuka skandowali: - A mogłeś być królem tej parady!

Według organizatorów, w paradzie wzięło udział około 2 tysięcy osób. Szacunki policji mówią o około 1,5 tysiąca. ©P

WIĘCEJ NA STRONIE 9



FOT. LUKASZ KACZANOWSKI

Coraz bliżej do stworzenia parku na górkach czechowskich

Zielen

W tym tygodniu umowę w tej sprawie ma podpisać Urząd Miasta Lublin i spółka TBV. Ratusz kupi teren za ok. 1 zł, a resztą zajmie się deweloper. - Scałanie gruntów jest już zakończone. Mamy z firmą zawarte porozumienie, a podpisanie aktu notarialnego i przejęcie terenu planujemy na najbliższy tydzień - zapowiada prezydent Lublina.

STRONA 5

Udało się zdobyć kolejne miliony zł na transport publiczny. Lublin dostanie nowe trolejbusy, autobusy elektryczne i system biletu elektronicznego

STRONA 3

REKLAMA 009072051

RADIO TAXI
1 96-88
CZWÓRKI
81 44 444 44
www.taxilublin.pl

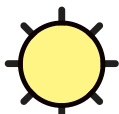
Pogoda w regionie

Poniedziałek

24°C
8°CBarometr
1002 hPa
Wiatr
płn.-wsch. 32 km/h
Uwaga
silny wiatr

Wtorek

22°C 10°C



Środa

25°C 10°C



Czwartek

12°C 7°C



Dzisiaj Dzień Chłopaka. Imieniny obchodzą: Grzegorz, Zofia, Felicia

Krzysztof Nowacki
k.nowacki@kurierlubelski.plZGODA BUDUJE,
WIĘC... BUDUJMY

Komentarz

Piłka nożna jest sportem najpopularniejszym, więc oferta szkoleniowa dla dzieci i młodzieży jest najszerza. W samym Lublinie działa kilka klubów, a na treningi można zapisać już nawet przedszkolaków. Ale współpraca między

piłkarskimi klubami od dawna pozostawia wiele do życzenia. Mało jest działań na wspólnych płaszczyznach, a dużo rywalizacji i zazdrości. Dlatego każda inicjatywa nawiązania porozumienia jest cenna. Dziś piszemy o takiej umowie zawartej między Akademią Piłkarską Bronowice a KS Lublinianka. O chęci nowego otwarcia w relacjach z Lublinianką mówił także prezes Motoru, a w ramach budowy boisk na terenie po LKJ współpracują ze sobą BKS, Widoł i Sygnał. Na samym końcu zyskają młodzi piłkarze i lubelski futbol, więc na pewno warto. ©©

Karol Kurzepa
k.kurzepa@kurierlubelski.plEUROPEJSKA
CZOŁÓWKA
W LUBLINIE

Komentarz

Wszystko wskazuje na to, że w sezonie 2020 w szeregach Speed Car Motoru Lublin będą występować indywidualny mistrz Europy Mikkel Michelsen, wi-

cemistrz Starego Kontynentu Grigorij Łaguta oraz indywidualny i drużynowy mistrz Europy Wiktor Lampart. Każdy z tych żużlowców z powodzeniem bronił już barw „Koziołków” w minionych rozgrywkach i zadeklarował chęć pozostania na kolejny rok w lubelskim klubie. Teraz kibice Motoru czekają na oficjalne potwierdzenia podpisania nowych umów z całą trójką. Utrzymać w składzie to trio będzie dla działaczy z Lublina dużym sukcesem. Zwłaszcza po tym, jak w miniony weekend na szyjach Michelsena, Łaguty i Lamparta zawisły kolejne medale.

Doceniajmy seniorów
za ich życiową mądrość

Rozmowa

Urszula Zabielska, koordynatorka regionalna Stowarzyszenia mali bracia Ubogich w Lublinie opowiada o Międzynarodowym Dniu Osób Starszych, który przypada 1 października.

Dlaczego z okazji tego dnia wręczacie co roku seniorom róże na ulicy?

Pragniemy uhonorować i docenić osoby starsze wychodząc na ulice miasta i wręczając napotkanym podczas spaceru seniorom symboliczną różę oraz składając im życzenia. Ta piękna tradycja sprawia, że na ustach wielu lubelskich osób starszych pojawiają się piękne uśmiechy. Chcemy, aby czuli się zauważeni i docenieni za ich wielkie serca i życiową mądrość.

To wszystko w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Osób Starszych?

Zgadza się, 1 października obchodzimy właśnie ten dzień. Jego ideą jest dostrzeże-



Urszula Zabielska ze Stowarzyszenia mali bracia Ubogich

nie potrzeb seniorów, ich trosk oraz wyjście seniorom naprzeciw. Dzięki tej akcji możemy sprawić radość osobom starszym często cierpiącym z powodu samotności i trudnej sytuacji życiowej.

Stowarzyszenie mali bracia Ubogich wychodzi właśnie z taką inicjatywą?

Na terenie Lublina działamy od 16 lat. Realizujemy m.in. program „Twoja obecność pomaga mi żyć” - to cotygodniowe odwiedziny wolontariuszy w domach podopiecznych. Po to, żeby wspólnie spędzić

czas, wysłuchać osoby starszej, towarzyszyć i pokazać, że nie jest zapomniana i sama. Nasza najstarsza podopieczna pani Irenka ma 102 lata. Widzimy wśród naszych podopiecznych potrzebę spotkań i budowania relacji. Ja od 2014 roku odwiedzałam panią Wandę, cały czas się przyjażniliśmy mimo, że dzieli nas wiele lat. To prawdziwa przyjaźń.

Ilu seniorów korzysta z takiego wsparcia?

Ponad 50 osób z Lublina jest regularnie odwiedzanych przez wolontariuszy. Obecnie wszystkich wolontariuszy mamy 65 osób. Zapraszamy osoby starsze, samotne oraz osoby chcące dołączyć do nas jako wolontariusze do zgłaszania się do nas pod numerem telefonu 81 538 26 01 oraz pod adresem ul. Akademicka 4, pokój nr 6. Więcej informacji na stronie internetowej: www.malibracia.org.pl.

Gabriela Bogaczyk
g.bogaczyk@kurierlubelski.plWeekendowa noc wśród
książek i ich bohaterów.
Warto już ją zaplanować

Noc Bibliotek

Maciej Wijatkowski
m.wijatkowski@kurierlubelski.pl

Święto czytelników, książek i bibliotek już 5 października. Niemal wszystkie lubelskie biblioteki oferują moc atrakcji.

Noc Bibliotek to wielkie święto czytania - ogólnopolska akcja zachęcająca do korzystania

z zasobów bibliotek jako najbardziej otwartych i dostępnych instytucji kultury.

5 października wieczorem i w noc z soboty na niedzielę, lubelskie biblioteki zapraszają na liczne, niecodzienne atrakcje. M.in. w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej, bibliotece Sióstr Urszulanek, bibliotekach szkół wyższych, a nawet w bibliotece Klubu Batalionu Dowo-

dzenia Wielonarodowej Brygady.

W czasie sobotniej nocy Miejska Biblioteka Publiczna prezentuje, wśród wielu innych wydarzeń w filiach, nadzwyczajną wystawę z okazji 60. urodzin Smerfów, w filii nr 35 przy ul. Bursztynowej 20. Będzie ją można zobaczyć od 2 do 21 października. Obecność wystawy w Lublinie jest możliwa dzięki Przedstawicielstwu Generalnemu Walonii-Brukseli w Polsce i Lubelskiemu Stowarzyszeniu Alliance Francaise.

Szczegółowy plan atrakcji nocy można znaleźć na stronach internetowych poszczególnych bibliotek. ©©

ZDJĘCIE DNIA



Żołnierze 2 Lubelskiej Brygady OT złożyli w sobotę przysięgę wojskową na sztandar, który w piątek otrzymali z rąk prezydenta Andrzeja Dudy. Uroczystość odbyła się na placu Zamkowym

Powiększyły się szeregi
lubelskich terytorialsów

Uroczystość

Piotr Nowak
p.nowak@kurierlubelski.pl

Przysięgę wojskową złożyli żołnierze 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Uroczystość odbyła się w sobotę.

Lubelskie uroczystości poprzedziły piątkowe wydarzenia w Warszawie, gdzie prezydent Andrzej Duda nadał sztandar 2 Lubelskiej Brygadzie OT im. Hieronima Dekutowskiego „Za-

pory”. Lubelska jednostka jest jedną z pierwszych, które otrzymały swoje barwy. W sobotę terytorialsowie po raz pierwszy obchodzili swoje święto. Zostało ono ustanowione w 80. rocznicę powstania Polskiego Państwa Podziemnego.

Wojska Obrony Terytorialnej liczą obecnie 21,7 tys. żołnierzy (w tym 3,2 tys. zawodowych). Ich misją jest obrona i wspieranie lokalnych społeczności. W czasie wojny mają być wsparciem wojsk operacyjnych. ©©

DYŻURNY KL

Dzień dobry! Melduje się Państwu reporter dyżurny. Zachęcam do śledzenia naszego serwisu kurierlubelski.pl, facebook.com/KurierLubelski. Piszcie do nas: redakcja@kurierlubelski.pl

Gabriela Bogaczyk
81 446 28 23

PISALISMY

30.09.1985

Uznanie dla rolników

W ostatnim dniu września Lublin świętował dożynki. „Kurier Lubelski” z 1985 r. relacjonował:

„Zgodnie z tradycją, w dziesiątkach miejscowości Lubelszczyzny, ludzie, którzy w trudzie tego rocznego, nieprzychylnego rolnictwu lata zbierali plony, bawili się na dożynkach, w czasie których rozbrzmiewały obrzędowe pieśni muzyczne, niesiono wieńce i bochny chleba.

Uwieńczeniem tych obchodów była uroczystość w Lublinie, która odbyła się wczoraj w hali WOSiR. Zapełnili ją po brzegi bohaterowie dnia - wyróżniający się pracą i działalnością społeczną rolnicy, oraz ci, którzy ich obsługują, ze wszystkich gmin Lubelszczyzny. Byli obecni: przedstawiciele władz wojewódzkich, kandydaci na posłów z Lubelszczyzny, delegacje robotników i górników. W czasie uroczystości 209 osób - rolników oraz pracowników służb obsługujących rolnictwo, zostało uhonorowanych wysokimi odznaczeniami. Przez półtorej godziny śpiewali i tańczyli członkowie Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Lubelskiej.” (MAVI)

KALENDARIUM 30.09

1089

930 lat temu

Został otruty król Bolesław II Szczodry. Po jego śmierci wygasała pierwotna, królewska linia Piastów.

1452

567 lat temu

Niemiec Johannes Gutenberg wydrukował pierwszą w świecie chrześcijańską książkę - „Biblię Gutenberga”.

1791

228 lat temu

W Wiedniu odbyła się premiera opery „Czarodziejski flet” Wolfganga Amadeusa Mozarta.

1846

173 lata temu

Amerykański lekarz William Morton po raz pierwszy użył narkozy podczas zabiegu usunięcia zęba.

1986

33 lata temu

TVP wyemitowała premierowy odcinek serialu „Alternatywy 4” w reżyserii Stanisława Barei. (W)

Miasto dostało pieniądze i idzie na zakupy autobusowe

Sławomir Skomra
s.skomra@kurierlubelski.pl



Transport publiczny

Udało się zdobyć kolejne miliony złotych na transport publiczny. Miasto już wie, na co je wyda. Dostaniemy nowe trolejbusy, autobusy elektryczne i system biletu elektronicznego.

Chodzi o unijne 34,4 mln zł, które miastu przekazała Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości.

- Mówimy o dofinansowaniu projektów, które są niezwykle ważne w realizacji strategii zrównoważonego transportu w Lublinie. Lublin jest jednym z liderów, jeśli chodzi o ekosystem elektromobilności. Mamy już spełniony wskaźnik 25 proc. pojazdów elektrycznych w transporcie zbiorowym, a za dwa lata powinniśmy osiągnąć 50 procent - mówi prezydent Krzysztof Żuk.

Miasto ma też jednak pewne problemy z kupnem taboru. I tak po kolei:

Zarząd Transportu Miejskiego realizuje dwa przetargi. Jeden na dostawę 20 elektrycznych autobusów, a drugi na 15 trolejbusów. W jednym i drugim najkorzystniejsze oferty złożyła firma Solaris, ale i tak chce w sumie o ponad 10 mln



Minister Artur Soboń, prezydent Krzysztof Żuk i elektryczny autobus kursujący w Lublinie

zł więcej, niż planowało wydać miasto.

I tu właśnie pojawia się Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju oraz PARP. - PARP podpisała z miastem umowę na kolejne dofinansowanie z programu Polska Wschodnia na kwotę 34,4 mln zł. To oznacza, że do 704,5 mln zł trzeba dodać nowe pieniądze i jest to maksymalna kwota, jaką Lublin może otrzymać i osiągnąć wyznaczony limit dofinansowania - tłumaczy wiceminister inwestycji i rozwoju Artur Soboń.

Znaleźć dodatkowe pieniądze nie było trudno, bo te do-

datkowe miliony udało się wygospodarować dzięki różnicom walutowym pomiędzy euro a złotówkami, a poza tym w każdym programie unijnym są rezerwy finansowe.

Te dodatkowe pieniądze zostaną wydane właśnie na elektroautobusy i trolejbusy. Ale nie tylko, bo ZTM chce też wykorzystać je do zapłaty za nowy system biletu elektronicznego. To ma być zupełnie nowe rozwiązanie.

Ursus i kłopoty

To jednak nie rozwiązuje wszystkich problemów ZTM. Z początkiem września mająca

kłopoty firma Ursus miała dostarczyć 10 trolejbusów. Nie zrobiła tego.

- Ursus proponuje realizację kontraktu przesuniętą o kilka miesięcy, co jest oczywiście niedopuszczalne - mówi Grzegorz Malec, dyrektor ZTM i ma myśli choćby to, że przetarg finansowany jest ze środków unijnych. - Tutaj nie ma wyboru. Jeśli takie będzie dalej stanowisko Ursusa, to umowa zostanie rozwiązana. To najlepszy scenariusz - dodaje i tłumaczy, że ZTM ma jeszcze czas na ogłoszenie kolejnego przetargu na trolejbusy, bo projekt kończy się w 2021 roku. © P

Handlowały bejcą, ale tylko na papierze

Śledztwo

Piotr Nowak
p.nowak@kurierlubelski.pl

Na blisko 100 milionów złotych szacowane są straty, które Skarb Państwa poniósł w wyniku działań Ewy K. i Beaty B. Zdaniem śledczych, kobiety były zamieszane w tzw. karuzelę VAT-owską. Zarzuty usłyszały w lubelskiej prokuraturze.

Lubelska delegatura Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymała Ewę K. i Beatę B., prezes i główną księgową śląskiej spółki z branży chemicznej. Zostały doprowadzone do Prokuratury Regionalnej w Lublinie, gdzie przedstawiono im zarzuty. To część większego postępowania prowadzonego przez lubelskich śledczych.

- Sprawa ma charakter rozwojowy. Nie wykluczamy kolejnych zatrzymań i zarzutów - mówi prok. Piotr Marko, rzecznik Prokuratury Regionalnej w Lublinie.

Ewie K. i Beacie B. śledczy zarzucają oszustwa na ogromną skalę. Podejrzane, zdaniem śledczych, są zamieszane w fikcyjny handel bejcą ogniodporną. Na tzw. karuzeli VAT-owskiej Skarb Państwa miał stracić prawie 100 milionów złotych.

Podejrzane złożyły w prokuraturze obszernie wyjaśnienia. Ze względu na dobro śledztwa ich treść pozostaje niejawna. Wobec kobiet zastosowano poręczenia majątkowe w wysokości od 20 do 50 tysięcy złotych.

Ewie K. i Beacie B. grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. © P

Arcybiskup upomniął lubelskiego księdza

Kościół

Piotr Nowak
p.nowak@kurierlubelski.pl

Ks. Eugeniusz Szymański, proboszcz parafii Miłosierdzia Bożego w Lublinie, namawiał do głosowania na kandydatów PiS w wyborach parlamentarnych. Otrzymał upomnienie kanoniczne od przełożonego.

Podczas niedzielnej mszy świętej lubelski ksiądz miał namawiać do głosowania na Przemys-

ława Czarnka i Tomasza Pituchę z PiS. Sprawę opisała „Gazeta Wyborcza”. - Zgodnie z prawem kościelnym ambona jest miejscem głoszenia Ewangelii i przekazywania nauczania Kościoła. Wykorzystywanie jej do innych celów jest nadużyciem. Tak też ksiądz arcybiskup potraktował fragment niedzielnej homilii proboszcza, w którym publicznie wskazał konkretną partię polityczną oraz jej kandydatów - mówi ks. Adam Jaszczyk, rzecznik Kurii Metropolitalnej w Lublinie.

Materiał Informacyjny BGK

009342768

WSPARCIE W STARCIE – ZOSTAŃ SWOIM SZEFEM!

Studiujesz i myślisz o własnym biznesie? Ten etap już za Tobą, ale brakuje Ci pieniędzy na start? Może nie pracujesz lub wracasz z zagranicy i chcesz założyć firmę? „Pierwszy biznes – Wsparcie w starcie” to nisko oprocentowane pożyczki dla tych, którzy marzą o założeniu własnej działalności gospodarczej czy stworzeniu nowego miejsca pracy. Program ten realizowany jest przez Bank Gospodarstwa Krajowego we współpracy z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej już od 6 lat. Dziś śmiało można stwierdzić, że jest to flagowy instrument wspierający aktywizację zawodową i rozwój przedsiębiorczości w Polsce. Z pomocą przychodzi „Pierwszy biznes – Wsparcie w starcie”. Z nim marzenia o pierwszym biznesie stają się rzeczywistością!

Co wyróżnia pożyczki z programu „Pierwszy biznes – Wsparcie w starcie” od innych? Pożyczki na rozpoczęcie działalności gospodarczej oraz na utworzenie miejsca pracy przede wszystkim zwiększają szanse na finansowanie osobom, które z powodu braku historii biznesowej i kredytowej mają problem z otrzymaniem finansowania na warunkach rynkowych. Co ważne, nie muszą one dysponować wkładem własnym. Istotną korzyścią tego finansowania jest niskie i stałe oprocentowanie – 0,18% lub 0,44% w skali roku. Przykładowo, dla pożyczki 99 000 zł przy oprocentowaniu równym 0,44% i maksymalnym okresie spłaty miesięczne odsetki wyniosą mniej niż 40 zł.

Jakie korzyści dają pożyczki z programu?

Oprócz korzystnego oprocentowania i braku wymaganego wkładu własnego, „Wsparcie w starcie” umożliwia otrzymanie wysokiej kwoty finansowania – niemal do 97 tys. zł z okresem spłaty nawet 7 lat. Ważna jest również możliwość

umorzenia części zobowiązania dla osób, które skorzystały z obu pożyczek, spełniły warunek utrzymania miejsca pracy przez 12 miesięcy i nie zalegają ze spłatą. Pożyczkobiorców nie zaskoczą dodatkowe opłaty i prowizje. Osoby, które chcą rozpocząć swoją działalność, z powodu braku doświadczenia czy specjalistycznej wiedzy zwlekają ze startem. Dlatego wychodząc naprzeciw oczekiwaniom, program „Pierwszy biznes – Wsparcie w starcie” oferuje bezpłatny pakiet szkoleń i doradztwa z zakresu przedsiębiorczości.

„Wsparcie w starcie” pozwala finansować bardzo szeroki katalog wydatków. Zakup mebli, komputerów, samochodu, działań promocyjnych, towarów podlegających sprzedaży, kosztów bieżących związanych z prowadzeniem firmy (np. czynszu za pierwsze pół roku wynajmu lokalu, rat leasingu, wydatków związanych z dostosowaniem lokalu).

Jakie przedsięwzięcia finansuje „Wsparcie w starcie”?

Od początku realizacji programu nieustannie zainteresowaniem cieszą się przede wszystkim pożyczki na założenie własnej działalności gospodarczej, o czym świadczyć może liczba założonych firm.

W przekroju branżowym, najwięcej działalności sfinansowanych ze środków programu miało charakter usługowy. Działalności te stanowiły blisko 60% wszystkich przedsięwzięć wspartych przez program. Kolejne miejsca w zestawieniu zajmują handel (25%) oraz produkcja (6%).

Z pomocą Programu powstały m.in. akademia kulinarna, salon wirtualnej rzeczywistości, przedszkole, gabinet rehabilitacji zwierząt, salon kosmetyczny, szkoła jazdy. To zaledwie kilka przykładów firm, które dzięki pożyczkom rozwinęły swoje skrzydła, a obecnie świetnie radzą sobie na rynku. Możliwość jest zdecydowanie więcej.

Program ma za zadanie wspierać aktywizację zawodową, dlatego środki pochodzące ze spłaconych pożyczek przeznaczone będą na udzielanie kolejnych. Odnawialny charakter wsparcia sprawia, że gotówka ponownie trafi do obrotu, zapewniając źródło finansowania nowych miejsc pracy w dłuższej perspektywie czasowej.

Program stale się rozwija

W ostatnim czasie wprowadzono szereg ułatwień dedykowanych osobom o szczególnej sytuacji na rynku pracy, np. osobom, które planują założenie żłobka, klubu dziecięcego lub usług rehabilitacyjnych dla dzieci niepełnosprawnych w miejscu zamieszkania, a także bezrobotnym opiekunom osób niepełnosprawnych.

Pożyczki dostępne są na terenie całego kraju, a środki udostępniane przez współpracujące instytucje finansujące. Obecnie pożyczek udzielać cztery: Fundacja Agencji Rozwoju Regionalnego w Starachowicach, Fundusz Regionu Wałbrzyskiego, Fundacja Rozwoju Śląska, Lubelska Fundacja Rozwoju. Niebawem dołączą kolejne instytucje, a sieć pośredników będzie się rozwijać.



Więcej szczegółów o programie dostępne na stronie wsparciewstarcie.bgk.pl



Ministerstwo Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej

Wsparcie w starcie



BANK
GOSPODARSTWA
KRAJOWEGO

Wolska, Fabryczna, Pana Tadeusza. To największe utrudnienia w mieście

Katarzyna Piekarczyk
k.piekarczyk@kurierlubelski.pl



Remonty dróg

Utrudnienia w ruchu na ul. Pana Tadeusza, a także wokół Ronda Lubelskiego Lipca '80 i ul. Fabrycznej. Z remontami ulic muszą liczyć się kierowcy, ale też pasażerowie komunikacji miejskiej, którzy skarżą się na poprzestawiane przystanki głównie w rejonie Pl. Bychawskiego. Sytuacja nieprędko wróci do normy.

Na ul. Pana Tadeusza w związku z prowadzonymi pracami zamknięty został około stumetrowy odcinek przy skrzyżowaniu z ul. Grażyny. Na pozostałej części ulicy ruch odbywa się dwukierunkowo.

- W najbliższych dniach prace będą przesuwane sukcesywnie w kierunku ul. Filaretów, a na pozostałej części ulicy ruch będzie odbywał się dwukierunkowo - mówi Grzegorz



Nowe zatoki przystankowe w okolicy ul. Wolskiej mają być gotowe połowie października

Jędrę z Biura Prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin.

Z utrudnieniami trzeba się ciągle liczyć przy Rondzie Lubelskiego Lipca '80 i ul. Fabrycznej. Dziś od godz 7:00 ruch pojazdów zostanie przeniesiony ze strony wschodniej

na zachodnią. - Zmiany związane są z wykonywaniem warstwy ścieralnej nawierzchni jezdni po wschodniej stronie ronda - dodaje Jędrę.

Na czas prowadzonych prac, przystanki w okolicy ronda są przesunięte o kilkanaście metrów od swoich pierwotnych lo-

kalizacji. - Od kilku miesięcy jest to uciążliwe - mówi jedna z pasażerek.

Nieczynny jest przystanek Plac Bychawski 01, zlokalizowany przy ul. Kunickiego. - Po zakończeniu prac drogowych, związanych z przebudową zatok, co jest planowane

w październiku, przystanki wrócą w dotychczasowe lokalizacje - mówi Justyna Góźdz z Zarządu Transportu Miejskiego w Lublinie.

Linie nr 3, 6, 11, 17, 20, 25, 29, 151, 160 i N3 zatrzymują się 200 m dalej za wiaduktem, na przystanku Dworzec Gł. PKP-Kunickiego 01.

Najbardziej utrudniona jest przesiadka pomiędzy przystankami na ul. Kunickiego i Wolskiej. - Jest to sytuacja tymczasowa. Po zakończeniu przebudowy zatoki, przystanek Plac Bychawski 01 zostanie ponownie włączony do obsługi komunikacyjnej - dodaje Justyna Góźdz.

W ramach przebudowy ul. Fabrycznej i Ronda Lubelskiego Lipca '80 buduje się 5 nowych zatok przystankowych. Powinny powstać za 2 tygodnie.

- W najbliższych dniach rozpocznie się montaż wiat. Ze względu na 28-dniowy okres wiązania betonu, z którego zbudowana jest nawierzchnia zatok, będą one uruchamiane sukcesywnie od połowy października - tłumaczy Grzegorz Jędrę. ©

Sledztwo

Wbiła konkubentowi nóż. Policjanci rozpoznali ją po krwi na stopach

Mieszkanka Tatar oskarżona o usiłowanie zabójstwa. 53-letnia Grażyna S. ugodziła konkubenta nożem w plecy, w okolicy lewej nerki. 19 kwietnia rannego Henryka Z. funkcjonariusze KMP w Lublinie znaleźli przy ul. Łęczyńskiej. Dowiedzieli się, że został ranny nożem przez konkubinę w mieszkaniu przy ul. Przyjaźni. Pod wskazanym adresem spotkali Grażynę S. „Po wejściu do mieszkania ujawniono widoczne ślady krwi na stopach Grażyny S.” - czytamy w akcie oskarżenia. Kobieta została zatrzymana. W wydychanym powietrzu miała 0,68 mg / l a Henryk Z. - 0,54 mg / l alkoholu. Kobieta trafiła do aresztu. Mężczyznę ratownicy przewieźli do szpitala. Na leczeniu spędził ponad siedem dni. Śledztwo wszczęła prokuratura. Według pokrzywdzonego, razem z konkubiną pił on tego dnia wódkę. W pewnym momencie para pokłóciła się. W ataku furii 53-latką miała ugodzić pokrzywdzonego nożem w plecy. Broczącego krwią mężczyznę zabrał jego syn. Według Grażyny S., konkubent chwycił nóż, złapał ją za włosy i groził śmiercią. Doszło do szarpaniny, w wyniku której zraniła partnera. Została oskarżona o działanie z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia. Akt oskarżenia trafił do Sądu Okręgowego w Lublinie. Za usiłowanie zabójstwa grozi kara dożywocia. (PN)

Kultura

MBP rozpoczyna cykl otwartych wykładów z historii sztuki

Miejska Biblioteka Publiczna, we współpracy z z Instytutem Historii Sztuki KUL, Lubelskim Towarzystwem Zachęty Sztuk Pięknych i Instytutem Sztuki UMCS zaprasza na jedenastą już edycję wykładów z historii sztuki, tym razem pod tytułem: „W poszukiwaniu jedności sztuk - totalne dzieło sztuki.” Wykłady przygotowują pracownicy naukowcy i doktoranci uczelni. Pierwszy wykład, prof. Ryszarda Kasperowicza, odbędzie się 2 października, o 17.30, w filii nr 2 przy Peowiaków 12. (MAVI)

Z kroniki policyjnej

Bombowa niespodzianka podczas gryzobrania

W lesie w pobliżu miejscowości Krukowo (pow. włodawski) grzybiarz odnalazł pocisk artyleryjski z okresu II wojny światowej. Dyżurny włodawskiej komendy został powiadomiony o znalezisku w sobotnie popołudnie. Policjanci zabezpieczyli miejsce znalezienia niewybuchu. Następnie saperzy bezpiecznie go usunęli. Pocisk miał kaliber 76 mm. Policja apeluje, żeby o każdym przypadku znalezienia niewybuchu lub niebezpiecznego przedmiotu informować pod numerem 112. (PN)

REKLAMA

009337015

**MIEDZYNARODOWY PRZEWÓZ
OSÓB, PACZEK, TOWARÓW, ITP.**

**880 150 180
(81)884 49 31**

07423 670 790

WWW.EXPRESS-PRZEWOZY.PL

3234424/00

nasze
komunikaty.pl

REKLAMA

009189557

**OPIEKA
NAD OSOBAMI
STARSZYM
I CHORYMI**

**„Nie przesadzamy starych drzew.
My je pielęgnujemy”**

Pomożemy określić i rozwiązać problemy związane z życiem codziennym w związku z chorobą lub trudnościami w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Wysoki standard i bezpieczeństwo świadczonych usług gwarantujemy naszym klientom poprzez zatrudnianie personelu, którego kompetencji i doświadczenia jesteśmy pewni. Wymiar czasu pracy naszych opiekunów dostosowujemy do indywidualnych potrzeb klienta, łącznie z opieką w nocy - doraźnie, w konkretne dni tygodnia lub codziennie.

Dodatkowo mamy usługę opieki całonocnej u podopiecznego w domu.

Działamy na terenie miast: Lublin, Świdnik i okolic

**81 532 95 25
81 532 95 26**
www.egida24.pl

**Chopina 8/12, 20-026 Lublin,
e-mail: opieka@egida24.pl
facebook.com/egida24**

Grunty pod park na górkach czechowskich scalone. Sprzedaż terenu już w tym tygodniu

Piotr Nowak
p.nowak@kurierlubelski.pl



Tereny zielone

Blżej do stworzenia parku na terenie górki czechowskich. W tym tygodniu umowę w tej sprawie ma podpisać Urząd Miasta Lublin i spółka TBV. Ratusz kupi teren za ok. 1 zł a resztą zajmiesz deweloper.

- Scalanie gruntów jest już zakończone. Mamy z firmą zawarte porozumienie, a popisanie aktu notarialnego i przejęcie tym samym terenu planujemy na najbliższy tydzień - zapowiada Krzysztof Żuk, prezydent Lublina.

W lipcu Lublin podpisał z TBV przedwstępną umowę w sprawie kupna terenów pod park naturalistyczny na górkach czechowskich. Za 77 hektarów deweloper oczekiwał od miasta symboliczną złotówkę (netto). Umowa to realizacja porozumienia między miastem a lubelskim deweloperem w sprawie zagospodarowania terenu dawnego poligonu, w myśl którego m.in. na części tego terenu będą mogły stanąć bloki.



Górki czechowskie znajdują się w północnej części Lublina. W sprawie przyszłości tego terenu mieszkańcy głosowali podczas referendum, które odbyło się w czerwcu tego roku

Obecny właściciel zdecydował się sprzedać miastu część górki czechowskich za symboliczną kwotę 1,23 zł

brutto. Przedwstępną umowę dotyczącą przekazania gruntu podpisaliśmy z TBV w lipcu. Obecny właściciel zobowiązał się w niej do stworzenia parku naturalistycznego dostępnego dla wszystkich mieszkańców. Trwają czynności w zakresie zawarcia umowy sprzedaży, co

powinno nastąpić w przyszłym tygodniu - informuje Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta Lublina.

TBV nie zdecydowało się na komentarz w tej sprawie. Przyszłości dawnego poligonu została zapisana w „Studium uwarunkowań i kierun-

ków zagospodarowania przestrzennego Lublina”. Ratuszowi planiści dopuścili budownictwo wielorodzinne na górkach czechowskich. Zarezerwowali pod to ok. 25 ha terenów, czyli ok. 25 proc. dawnego poligonu. W zamian za to spółka TBV zobowiązała się sprzedać miastu 77 ha terenu pod park naturalistyczny. Jego budowę ma się zająć deweloper. Wyda na ten cel co najmniej 10 mln zł. Park ma być gotowy najpóźniej do końca 2020 r.

Studium przyjęli 1 lipca nad ranem miejscy radni. Przeciwno projektowi uchwały protestowali m.in. członkowie Lubelskiego Ruchu Miejskiego. Głosowanie nazwali „policzkiem dla mieszkańców”. Rozważali rozpoczęcie zbierania podpisów pod referendum za odwołaniem prezydenta Lublina Krzysztofa Żuka.

W lipcu ratusz zapowiedział, że umowa sprzedaży ma być zawarta do 30 września 2019 roku. Porozumienie dopuszcza przesunięcie terminu, jeśli przedłużą się procedury podziałowe z przyczyn nie le-

żących po stronie TBV. Wówczas przeniesienie własności nastąpi w terminie 30 dni od dnia, kiedy decyzją podziałowa stanie się ostateczna.

W umowie gmina miałaby wyrazić zgodę na dysponowanie przez TBV Investment terenem na cele budowlane w związku z zobowiązaniem spółki urzędzenia parku na terenie górki czechowskich.

Deweloper nie wycofuje się z wcześniejszych planów. Na początku tego miesiąca złożył w Urzędzie Miasta wniosek o pozwolenie na budowę dwóch boisk w celach rekreacyjnych wraz z obiektami małej architektury w ramach parku naturalistycznego. Mają powstać w pobliżu ul. Ducha. Jedno to boisko rekreacyjne do siatkówki plażowej, drugie - trawiaste. Dziesiątego września urzędnicy udzielili pozwolenia na budowę. W zmianach do budowy parku ratusz umożliwi deweloperowi wzniesienie bloków na ok. 25 hektarach górki czechowskich. Przeciwno za budowie tych terenów protestuje część mieszkańców. © Wsp. SKO, JAXA

MATERIAL INFORMACYJNY KONGRESU 590

009333828

Wyjątkowi goście specjaliści na Kongresie 590

Wielkimi krokami zbliża się IV Kongres 590, który 7 i 8 października tradycyjnie odbędzie się w podrzeszowskiej Jasionce. To jedno z najważniejszych wydarzeń gospodarczych nie tylko w Polsce, ale i Europie. Wśród gości specjalnych dwudniowego wydarzenia będą między innymi bliscy współpracownicy prezydenta Stanów Zjednoczonych odpowiedzialni za bezpieczeństwo.

Politycy, przedsiębiorcy, a także eksperci przyjadą do Jasionki, by wspólnie rozmawiać o najważniejszych wyzwaniach dla polskiej gospodarki. W sumie odbędzie się dziewięć bloków tematycznych i ponad 50 paneli dyskusyjnych, a także wydarzenia towarzyszące.

W kongresie weźmie udział kilka tysięcy osób - wśród nich będą prezydent Andrzej Duda i premier Mateusz Morawiecki, którzy objęli wydarzenie swoim patronatem, a także ministrowie i prezesi największych polskich firm.

Gośćmi specjalnymi IV Kongresu 590 będą m.in. szefowie SPECTRUM Group. To jedna z najważniejszych firm zajmujących się konsultingiem strategicznym w Stanach Zjednoczonych. Wraz



ANDREW CAMPBELL

z jej prezesem, generałem George Closem do Polski przyjedzie dyrektor wykonawczy Andrew Campbell. Będą oni mówili o strategiach bezpieczeństwa i zarządzaniu zmianą. SPECTRUM doradza szerokiej grupie klientów działających w sektorze prywatnym i publicznym, wśród których są start-upy, firmy z listy Fortune 500, a także administracja rządowa i organizacje międzynarodowe. Andrew Campbell był m.in. dyrektorem zarządzającym w JP Morgan, jednym z największych na świecie holdingów finansowych.

Jednym z prelegentów będzie także kongresmen Tom Reed. Jako polityk angażuje się w walkę o przyjazne dla przedsiębiorców regulacje prawne. Jest zwolenni-



GEN KELLY

kiem niskich podatków i tradycyjnego pojmowania roli budżetu federalnego. Swoją mandat sprawuje od 2011 roku. - Będziemy gościć jednego z oddanych stronników prezydenta Donalda Trumpa, polityka niekonwencjonalnego i ciekawego. Jego oryginalne spojrzenie na kwestie ekonomii i relacji biznes - państwo z pewnością pomoże nam lepiej zrozumieć złożoność amerykańskiego podejścia do globalnej zmiany. Zależy nam na stałym rozwijaniu naszego Kongresu, a wizyta kongresmena Toma Reeda jest kolejnym dowodem na to, że świat chce rozmawiać z Polską, o Polsce i w Polsce - przekonuje Łukasz Oprawski, prezes Kongresu 590.

Szczególnie oczekiwane jest



GENERAL CLOSE

wystąpienie Thomasa J. Lee'ego, współtwórcy Fundstrat Global Advisers. To wybitny analityk i wizjoner, który jako jeden z pierwszych badaczy na świecie poświęcił się zagadnieniom związanym z technologią blockchain i kryptowalutami - jest on przekonany, że ich masowe użycie będzie rewolucją na miarę wdrożenia silnika parowego w XIX wieku. - Thomas J. Lee imponuje świeżym, szerokim spojrzeniem na rynki i niekwestionowanymi sukcesami. To on trafnie przewidział przebieg ożywienia na rynku nieruchomości po kryzysie 2008-2012 i sformułował zasadę, wedle której wyniki przedsiębiorstw są bardziej zależne od kapitału, niż od tego, jak w danym momencie postrzegają je inwesto-



THOMAS J LEE

rzy - podkreśla Łukasz Oprawski. Ważnym uczestnikiem debaty dotyczącej bezpieczeństwa i relacji w czasie globalnej zmiany będzie generał John F. Kelly, do niedawna sekretarz bezpieczeństwa narodowego USA i szef kancelarii prezydenta Donalda Trumpa, który aktualnie zasiada w radzie dyrektorów Caliburn International, firmy obsługującej klientów komercyjnych w wielu obszarach oraz współpracującej z rządem USA, m.in. z Departamentem Stanu i Departamentem Obrony USA. John F. Kelly był uważany za jednego „jastrzębi” w Pentagonie. Zanim związał się z administracją Donalda Trumpa, służył w piechocie morskiej Stanów Zjednoczonych m.in. na lot-



TOM REED

niskowcach USS Forrestal i USS Independence, a także dowodził oddziałami marines w Europie i na Bliskim Wschodzie.

Niezwykle ciekawie zapowiada się też wystąpienie Roberta Enslina, który kilka miesięcy temu po 27 latach pracy rozstał się z firmą informatyczną SAP i został szefem Google Cloud Business Group i jednocześnie członkiem zarządu Google. - Jesteśmy bardzo dobrzy w rozwiązywaniu największych, najbardziej skomplikowanych problemów na świecie. Powiedz, jaki jest twój najbardziej skomplikowany problem, a my rozwiążemy go razem z tobą - powiedział Enslin w jednym z pierwszych wywiadów po przejściu do Google Cloud.

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci



**Ryszarda
Mironskiego**

Sędziego Sądu Okręgowego w Lublinie
w stanie spoczynku

Małżonce,
Córce, Wnukowi, Prawnuczce
i wszystkim Bliskim

składają

sędziowie i pracownicy
IX Wydziału Gospodarczego
Sądu Okręgowego w Lublinie

Ratusz i Cemex zapewniają: nie ma problemu ze śmieciami

Sławomir Skomra
s.skomra@kurierlubelski.pl



Środowisko

Jeśli był jakiś kryzys śmieciowy w Lublinie to mały i przejściowy. Teraz nie ma kłopotów z odbieraniem odpadów od mieszkańców. Tak zapewnia ratusz, a firma Cemex dodaje, że wywiązuje się z zawartych umów.

Sprawa zaczęła się, gdy Marta Wcisło, radna PO i kandydatka do Sejmu na konferencji prasowej ogłosiła, że Lublin może mieć problem z odbiorem odpadów od mieszkańców.

W ocenie kandydatki powodem tego są złe przepisy, w efekcie których cementownia Cemex w Chełmie odbiera już nie tylko odpady z Lubelszczyzny, ale też z innych regionów. I po prostu odmawia przyjmowania lubelskich odpadów jednocześnie podnosząc ceny za ich przyjęcie.

Wyjaśnijmy, że ze śmieciami sprawa wygląda tak: Od miesz-



FOT. LUKASZ KACZANOWSKI

Zakład Zagospodarowania Odpadów w Lublinie

kańców Lublina odbierane są one przez kilka firm. Te dostarczają je do Zakładu Zagospodarowania Odpadów należącego do firmy Kom-Eko. Tam są sortowane i część z nich: odpady tekstylne, papierowe, tworzywa sztuczne, zużyte oleje spożywcze i in. jest przerabiana na paliwo alternatywne i oddawane do Cemexu, któremu za ich przyjęcie płaci Kom-Eko.

Olga Mazurek-Podleśna z biura prasowego miasta przyznaje, że w lipcu do urzędu wpłynęła od jednej z firm odbierających od mieszkańców śmieci informacja, że nie ma możliwości przekazywania zmieszanych odpadów komunalnych do Zakładu Zagospodarowania Odpadów.

- Przyczyną odmowy przyjęcia odpadów było ograniczenie

mocy przerobowych instalacji związanych z problemami na rynku zagospodarowania paliw alternatywnych produkowanych w dużej części ze zmieszanych odpadów komunalnych - dodaje urzędniczka.

Miasto od razu zaczęło działać. - Na dzień dzisiejszy nie dotarły do nas sygnały dotyczące wstrzymania przyjmowania odpadów - mówi Mazurek-Podleśna.

Zdanie w tej sprawie zabrała też sama cementownia Cemex. Tłumaczy, że wywiązuje się z umowy z Kom-Eko i nie ogranicza ilości odbieranych odpadów, które wykorzystuje jako paliwo alternatywne w piecach cementowych. „Wielkość odbieranych paliw z Kom-Eko Lublin w 2019 roku kształtuje się na poziomie od 4,5 do 6 tys. ton miesięcznie. W sierpniu Cemex odebrał od firmy rekordowe 6 tys. ton” - czytamy w przesłanym piśmie.

Cemex jednocześnie przyznaje, że w kwietniu tego roku odebrano mniej, bo zalewie 1,5 tys. ton, ale miało to związek z remontem linii do wypalania klinieru. ©

REKLAMA 008788977

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, DRUGA MĘCZENNIKÓW MAJDANKA 75
tel. (81) 748-64-54, 602-475-176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacja w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku

BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

REKLAMA 008835247

PUK Całodobowo 81 744 50 31, 503 026 883
www.PUK.lublin.pl

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE**
Szeroki zakres usług związanych z pogrzebem

REKLAMA 008977063

HADES CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Pogłębianie grobów, ekshumacje, kremacje w 24 godz.
BUDOWA I SPRZEDAŻ GROBÓW na MAJDANKU
TRANSPORT OSÓB ZMARŁYCH Z DOMU DO CHŁODNI I CHŁODNIA BEZPŁATNIE
Zasilek pogrzebowy wypłacany przed pogrzebem

**PIERWSZA NA LUBELSZCZYZNIE
SPOIELARNIA ZWŁOK JUŻ OTWARTA!**
Lublin, Droga Męczenników Majdanka 67
tel. 81-744-08-69, 601-818-072

REKLAMA 009211604

CHARON Cmentarna 20 (Majdanek)
DOM POGRZEBOWY

- WŁASNA SALA POŻEGNAŃ ■ CHŁODNIA ■ KREMACJE
- SPRZEDAŻ I POGŁĘBIANIE GROBÓW ■ EKSHUMACJE
- FORMALNOŚCI ■ KWIACIARNIA.

USŁUGI CAŁODOBOWE CZECHOWKA 42
☎ 81 532 56 50, 604 468 377

REKLAMA 009180366

STYKS Sp. z o.o.
20-325 Lublin, ul. Cmentarna 6
Pełny zakres usług pogrzebowych
Dyżur całodobowy: tel. 81 744-02-03
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa 16 - tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej - tel. 607-276-868
Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców.

009352064

Pani
Beacie Malickiej-Ząbek
Zastępcy Dyrektora
Wydziału Architektury i Budownictwa
Urzędu Miasta Lublin
wyrazy szczerzego współczucia
z powodu śmierci

Mamy
składają
Dyrekcja oraz pracownicy
Wydziału Architektury i Budownictwa
Urzędu Miasta Lublin

009350643

Pani
Dorocie Krakowiak
wyrazy głębokiego żalu i współczucia
oraz słowa wsparcia
z powodu śmierci

Ojca
składa
Społeczność Uniwersytetu Medycznego
w Lublinie

0093281911

Treść nekrologów i kondolencji
przyjmujemy w dzień poprzedzający emisję.

Od poniedziałku do piątku
w godzinach 8-13 (w czwartek 8-12)

Biuro Ogłoszeń
tel. 81 446-28-02
ogloszenia@kurierlubelski.pl

009352277

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

**dr n. med. Hanny
Śląskiej-Uszyńskiej**
wybitnego kardiologa dziecięcego,
naszego nauczyciela i wspaniałego,
zawsze życzliwego człowieka.

Serdeczne wyrazy współczucia
Rodzinie i Bliskim
składa
Zespół Pracowniczy
Kliniki Kardiologii Dziecięcej USzD w Lublinie

Staw czoła nietrzymaniu moczu – uwolnij się od infekcji i ciągłego parcia na cewkę z pomocą **REWOLUCYJNEGO PREPARATU**, któremu zaufało tysiące Europejczyków!

POWSTRZYMAJ LAWINĘ MOKRYCH WPADEK

Skorzystaj
z okazji i odbierz
bon na
**BEZPŁATNY
PRODUKT!**

Zapomnij o bólu, dyskomforcie i wstydzie, który dławi Cię za każdym razem, gdy nie zdążysz do toalety. Teraz możesz wspomóc swój układ moczowy bez obaw o ryzyko skutków ubocznych. Wszystko dzięki opartej na składnikach naturalnych przełomowej formule prosto z Cambridge. Już tysiące osób stawilo czoła problemowi nietrzymania moczu i złagodziło doskwierające im objawy – dowiedz się, czy w ramach programu refundacyjnego możesz otrzymać bezpłatny produkt, by cieszyć się podobnymi efektami.

Rewolucyjny, fenomenalny, fantastyczny, nadzwyczajny, przełomowy – tak jednym słowem opisują działanie nowego preparatu użytkownicy z kilkunastu krajów Europy. Dzięki niemu każda osoba zmagająca się z nietrzymaniem moczu otrzymała szansę na odzyskanie komfortu, pewności siebie i spokojnego życia bez przykrych wpadek. Wnioski wysunięte podczas obserwacji przeprowadzonych przez Dylana Stewarta i jego zespół to znak, że bez względu na wiek, podłoże wstydliviego problemu i stopnia jego zaawansowania, Ty też możesz stawić mu czoła, by już niebawem ograniczyć wizyty w toalecie, pozbyć się nieprzyjemnego parcia na cewkę i przestać martwić się o mokre wypadki. A to wszystko bez konieczności wykonywania systematycznych ćwiczeń wzmacniających.

Dylan Stewart
specjalista ds. urologii –
twórca rewolucyjnej formuły

U zdecydowanej większości badanych przez nas osób, którym regularnie podawaliśmy preparat, zaobserwowaliśmy spektakularne efekty znacznie szybciej niż się ich spodziewaliśmy. Niemal wszyscy uczestnicy testów po krótkim czasie wzmocnili mięśnie dna miednicy, co w końcu pozwoliło im odzyskać komfort korzystania z toalety. Choć wielu osobom trudno w to uwierzyć, dzięki naszej formule już po kilku tygodniach można zredukować problem nietrzymania moczu do minimum. To pokazuje, że nie każda osoba, którą męczy problem puszczania skazana jest na niego do końca życia.



Stosuj regularnie, by móc oczekiwać NASTĘPUJĄCYCH KORZYŚCI:

- ▶ Zmniejszenie parcia na cewkę moczową i ograniczenie wizyt w toalecie.
- ▶ Wzmocnienie mięśni dna miednicy, a co za tym idzie poprawa wytrzymałości układu moczowego na długi czas.
- ▶ Podniesienie odporności komórek i wzmocnienie ochrony przed infekcjami.
- ▶ Wydłużenie czasu wytrzymywania z pełnym pęcherzem.
- ▶ Przywrócenie kontroli nad pęcherzem i odzyskanie pewności siebie – w końcu uwolnisz się od męczącego strachu przed kolejną kompromitacją!



Jedna formuła na wiele wstydlivych problemów

Jeśli od dawna męczą Cię problemy układu moczowego, którym towarzyszą różne uciążliwe objawy, teraz nie musisz wybierać czy w pierwszej kolejności chcesz wzmocnić mięśnie dna miednicy, ograniczając liczbę wizyt w toalecie, czy też poprawić odporność, dzięki której zwalczysz nawracające infekcje. Innowacyjną formułę z Wielkiej Brytanii wyróżnia wszechstronne działanie, a to oznacza, że możesz zredukować wszystkie dolegliwości układu moczowego, stosując zaledwie tę jedną jedyną metodę. Każdego dnia dzięki jej pomocy dziesiątki kobiet i mężczyzn w kilkunastu krajach Europy żegnają takie dolegliwości jak pieczenie i swędzenie okolic intymnych, dyskomfort przy oddawaniu moczu czy popuszczanie. Wyobraź sobie, jak już niebawem może zmienić się Twoja codzienność, jeśli zamienisz kilkunastu wizyt w toalecie dziennie wystarczy Ci zaledwie kilka. Bez względu na to, ile masz lat i ile już infekcji trapiło Twoje drogi moczowe, masz

szansę śmiać się do rozpuku, kichać i kaszleć, gdy zajdzie potrzeba, a nawet ćwiczyć w gronie innych osób, bez strachu, że beztrojskie zachowanie zakończy się wstydem spowodowanym mokrą wpadką.

Jak działa rewolucyjna metoda z Cambridge?

Wiele osób potwierdza, że pierwsze rezultaty zaobserwowały niemal natychmiast po rozpoczęciu stosowania produktu. Tak spektakularne działanie wynika przede wszystkim z autorskiego składu preparatu, który opiera się na starannie wyselekcjonowanych substancjach aktywnych. Mają one za zadanie stymulować regenerację komórek i wzmacniać napięcie błon komórkowych, dzięki czemu już po kilkunastu dniach mięśnie dna miednicy mogą wzmocnić się, podobnie jak odporność całego układu moczowego. Oznacza to, że zarówno pęcherz, jak i cewka moczowa stają się mniej wrażliwe na działanie drobnoustrojów i drażliwych czynników mechanicznych – takich jak chociażby kontakt z mało przewiewnymi

„Po latach przepełnionych wstydem czuję, że otwieram nowy etap życia”

Nic tak nie psuje samooceny, jak wpadki, które powinny przecież zdarzać się tylko przed-szkolakom! Całe szczęście od kilku miesięcy kontroluję mój pęcherz, więc od dawna nie czułam tego palącego wstydu. Wszystko dzięki formule Dylana Stewarta z Cambridge, która pozwoliła mi odzyskać spokój zaledwie po kilku dniach jej stosowania. W końcu przestałam myśleć o moim problemie – nie czuję już tego dyskomfortu, od kilku miesięcy nie miałam żadnej infekcji, powoli wraca pewność siebie i poczucie, że mogę spokojnie wyjść z domu. Z całego serca polecam ten preparat!

Joanna, 54 lata, Wrocław



dla nich bodźców, jak chociażby ucisk czy bakterie.

Pożegnaj wstyd i strach, przywracając równowagę układu moczowego

Jeśli nie zrobisz nic, by zmierzyć się z problemem, Twoje życie wciąż będzie przypominać loterię. W jakiej kondycji jutro, pojutrze, za tydzień czy za dwa tygodnie będzie Twój pęcherz – czy starczy Ci czasu, by za każdym razem dobiec do toalety? Czy wyjdiesz z trudnych sytuacji obronną ręką, czy też przyjdzie Ci najeść się kolejnej porcji wstydu? Nie musisz wcale odpowiadać na te i inne rujnujące Twoją samoocenę pytania. Już dziś możesz wykonać ten pierwszy ważny krok, by spróbować pożegnać popuszczanie, uciążliwe parcie na cewkę, nawracające infekcje i regularne wyści-

100% DYSKRECJI

Przesyłka zostanie dostarczona do rąk własnych, w opakowaniu, które w żaden sposób nie zdradza jego zawartości.



gi do toalety. Zadzwoń, zamów innowacyjną formułę z Wielkiej Brytanii i daj sobie szansę na beztrojski śmiech, zabawę i spontaniczne wyjścia z rodziną z dala od strachu przed bólem i kompromitacją. Pospiesz się, bo dla 100 osób, które jako pierwsze zamówią preparat, producent przewidział **100% refundacji**.

Regulamin - rgimprmojsk.com

NIGDY WIĘCEJ NIE DAJ PLAMY

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 14.10.2019 r. otrzyma **100% REFUNDACJI PRODUCENTA** na produkt o wartości 329 zł!

ZADZWOŃ: 82 540 00 44

pon. – pt. 08:00 – 20:00, sob. – nd. 09:00 – 20:00.
Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.



**PRZESYŁKA
GRATIS**



Ranking porodówek. Kobiety wybrały najlepsze oddziały

Gabriela Bogaczyk
g.bogaczyk@kurierlubelski.pl



Służba zdrowia

Ranking powstał na podstawie opinii i ocen kobiet, które wypełniły ankietę przygotowaną przez Fundację „Rodzić po ludzku”. Najwięcej pozytywnych ocen ciężarnych w woj. lubelskim zdobyła porodówka w Bełżycach.

- Nasz oddział jest mały - 18-łóżkowy, ale może właśnie panie cenią taką intymną atmosferę. Poza tym bardzo stawiamy na życzliwość i opiekunczość. U nas nie ma anonimowości, każda pacjentka jest traktowana indywidualnie - odpowiada Dariusz Kamiński, dyrektor szpitala w Bełżycach.

W zeszłym roku rodziło tam ponad 350 kobiet (48 proc. poprzez cięcie cesarskie). Dyrektor szpitala podejrzewa, że tak dobry wynik w rankingu porodówek jest też zasługą kompleksowej modernizacji traktu

porodowego. - Remont odbył się w 2017 roku, kosztował około 1,5 mln złotych. Jesteśmy nowoczesnym oddziałem. Warunki się polepszyły, jest wszędzie klimatyzacja. Dodatkowo zakupiliśmy sprzęt jak: bezprzewodowe KTG, USG ginekologiczne, inkubator - wylicza dyrektor szpitala z Bełżyc.

Na drugim miejscu według ankiet pacjentek znajduje się porodówka z SPSK4 w Lublinie i w Białej Podlaskiej. - Myślę, że pacjentki doceniają warunki lokalowe. Jesteśmy świeżo po remoncie. Większość sal jest jednoosobowych z łazienkami. Mamy bardzo doświadczonych położnych i lekarzy, którzy zawsze służą pomocą - dodaje dr n. med. Andrzej Kisiel, ordynator oddziału ginekologiczno-położniczego w Białej Podlaskiej.

W zeszłym roku odbyło się tam ponad 1,3 tys. porodów. Z czego tylko 34 proc. zakończyło się cesarskim cięciem.

- Zgadza się, mamy jeden z najniższych wskaźników cięć w woj. lubelskim. Panie są coraz bardziej świadome korzyści płynących z porodu fizjologicznego. Kiedyś była moda na ce-

sarki, dzisiaj ciężarnym zależy na porodzie siłami natury - tłumaczy szef bialskiej porodówki.

Wojewódzki konsultant ds. położnictwa i ginekologii zauważa, że na podium rankingu znalazły się nieporównywalne oddziały, bo każdy z nich ma inny stopień referencyjności.

- Te wyniki pokazują, że liczy się przede wszystkim zaufanie pacjentek do personelu medycznego, niezależnie od tego czy jest to szpital powiatowy czy wojewódzki. Oddział może świadczyć wysoki poziom jakości, ale zawodzi np. komunikacja personalna. Kobiety ciężarne obecnie przywiązują dużą wagę do relacji lekarz-pacjentka - tłumaczy dr hab. n. med. Marek Gogacz, lubelski

konsultant ds. położnictwa i ginekologii.

Prezesa fundacji „Rodzić po ludzku” również podkreśla, że z ankiet wynika iż pacjentki zwracają uwagę na dwie rzeczy. - Pierwszą jest komunikacja oparta na szacunku i ludzkim traktowaniu, a druga to wsparcie laktacyjne w oddziale - mówi Joanna Pietrusiewicz, szefowa fundacji. I zaznacza, że kobiety są coraz bardziej świadome swoich praw. - Czasy PRL się już skończyły, również na porodówkach - dodaje Pietrusiewicz.

Z odpowiedzi kobiet wynika, że w czasie porodu 54 proc. doświadczyło przemocy lub nadużyć związanych z zachowaniem personelu. Zaś 17 proc. doznało przemocy werbalnej lub fizycznej jak np. wyśmiewanie, obrażanie, rozkładanie na siłę nóg przy parciu itd. - Oczywiście to nie wina całego oddziału tylko pojedynczych osób, które pozwalają sobie na takie zachowanie w stosunku do pacjentek. Z roku na rok ta skala maleje, bo większość personelu odnosi się z szacunkiem do rodzących - dodaje szefowa fundacji „Rodzić po ludzku”.

34

proc. wynosi odsetek cięć cesarskich w Białej Podlaskiej. To jeden z najniższych w naszym regionie

Inwestycje komunalne, start-upy i pracodawcy z województwa lubelskiego z nagrodami

Andrzej Matys
Andrzej.Matys@polskapress.pl

Białystok

Przez dwa dni (25 i 26.09) w debatach gospodarczych uczestniczyło ponad tysiąc osób: przedstawiciele przedsiębiorców, samorządów, organizacji gospodarczych, polityków i goście z zagranicy. Tak jak przed rokiem, hasłem VI Wschodniego Kongresu Gospodarczego w Białymstoku było hasło „Tu spotyka się zachód ze wschodem”.

Jak podkreślił organizator WKG Wojciech Kuśpik, impreza ta jest przestrzenią do szerokiej dyskusji na temat rozwoju gospodarczego.

- W tym roku jako taki temat przewodni zaproponowaliśmy inwestycje, które rozwój inicjują, pobudzają, napędzają. Wspólnie zastanowimy się nad tym, jak je przyciągać i jak zmieniając one otoczenie - mówi Wojciech Kuśpik.

Z kolei marszałek województwa podlaskiego Artur Kosicki podkreślił, że zarówno wypracowywane na kongresie wnioski, jak i nawiązywane kontakty i współpraca powinny

służyć mieszkańcom Polski Wschodniej. - Bo nasz region zasługuje na dynamiczny rozwój - stwierdził Artur Kosicki.

Merytoryczny cykl kongresowych debat rozpoczęła sesja plenarna pt.: „15 lat w Unii Europejskiej”. Na kolejnych panelach dyskutowano m.in. o „Cyfryzacji i nowych technologiach”, „Funduszach unijnych po roku 2020” czy o „Polsce Wschodniej - wyzwaniach przyszłości”. W tej ostatniej sesji uczestniczył też wicemarszałek województwa lubelskiego Dariusz Stefaniak.

Podczas Kongresu zostały rozstrzygnięte trzy związane z nim konkursy. We wszystkich znakomicie wypadli reprezentanci Lubelskiego. Tytuły Top Inwestycje Polski Wschodniej 2019 zdobyły bowiem:

● Rozbudowa sieci komunikacji zbiorowej w Lublinie - za poprawę mobilności miejskiej oraz zwiększenie wykorzystania niskoemisyjnego transportu miejskiego w obszarze przyszłego Zintegrowanego Centrum Komunikacyjnego dla Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego (LOF). Wartość inwestycji - ok. 88 mln zł.

● Modernizacja linii kolejowej Lublin - Stalowa Wola, to

inwestycja która podniesie standard najważniejszych szlaków kolejowych Polski na kierunkach wschód-zachód oraz północ-południe. Projekt obejmuje w przystosowanie peronów na 8 stacjach i 15 przystankach do potrzeb obsługi osób niepełnosprawnych. Wartość - prawie 300 mln zł.

● Budowa zbiornika retencyjnego w Kobylnach podniesie atrakcyjność terenu centrum gminy Terespol dla przyszłych inwestorów. To nowy obiekt służący mieszkańcom do wypoczynku oraz rekreacji. Zbiornik ma powierzchnię około 25 ha i zdolność retencji - prawie 1 mln m sześciu. Wartość inwestycji - 7,6 mln zł.

Dodajmy jeszcze, że nagrodę internautów zdobyła Rozbudowa Zespołu Szkół nr 3 w Kraśniku o warsztaty kształcenia praktycznego. Inwestycja obejmowała budowę hali warsztatowej i łącznika wraz z adaptacją pomieszczeń szkoły na potrzeby pracowni elektrycznych po byłej świetlicy. Wartość - prawie 6 mln zł.

Z kolei wśród firm, które zdobyły tytuły Top Pracodawcy Polski Wschodniej 2019 znalazły się Lubella - znany producent makaronów, płat-

ków śniadaniowych, zbożowych przekąsek oraz mąk i kasz. Jak stwierdzili eksperci z Rady Konsultacyjnej konkursu, Lubella produkuje nie tylko wyśmienite makarony, ale też dba o przyjazną atmosferę w pracy i stwarza najlepszym pracownikom możliwości rozwoju zawodowego.

I wreszcie konkurs na Top Start-upy Polski Wschodniej. W tym roku jurorzy przyznali dwie główne nagrody. Uznali bowiem, że „różnica w punktacji wśród najlepszych była bardzo mała i trudno było zdecydować o wyborze jednego”.

Laureatem został więc Breather One z Lublina, który stworzył urządzenie do diagnostyki, leczenia i monitorowania astmy oraz POChP (przewlekłej obturacyjnej choroby płuc). System Breather ONE wykorzystuje gry sterowane oddechem dla zwiększenia motywacji do codziennych ćwiczeń.

- Ta nagroda jest dla nas szczególnie ważna, bo po poprzednich edycjach konkursu wiemy, że niesie za sobą olbrzymi potencjał medialny, który postaramy się wykorzystać - powiedział Piotr Kozłowski, lekarz i współzałożyciel start-upu Breather One. ©



Marsz Różowej Wstążki przeszedł w piątek ulicami Lublina. Akcja ma przypominać o badaniach profilaktycznych w kierunku raka piersi. Na Pl. Litewskim działało „Miasteczko Zdrowia”. (GB)



Obrazy ocalone z pożaru DPS przy ul. Głowackiego zostały wystawione na aukcji w Galerii Labirynt. Podczas licytacji 36 prac podopiecznych zebrano 4160 zł. Wkrótce kolejne zbiórki. (PN)

Wielkie święto teatru w Gardzienicach

Kultura

Anna Pawelczyk
a.pawelczyk@kurierlubelski.pl

Startuje 22 Festiwal Akademii Praktyk Teatralnych. Przez pięć dni będzie można obejrzeć szesnaście spektakli i wysłuchać ośmiu koncertów. Nie zabraknie również sympozjów i konferencji.

- Tegoroczny festiwal możemy nazwać „złotem absolwentów” - żartował na konferencji prasowej Włodzimierz Staniewski, założyciel, reżyser i dyrektor Ośrodka Praktyk Teatralnych „Gardzienice”. Łącznie na 22 edycję festiwalu ma przyjechać ponad 200 absolwentów ośrodka. - Zwołujemy naszych uczniów, którzy są rozsiani po całym świecie i stanowią o sile teatru. Chcemy, by było to jedno z najważniejszych wydarzeń w 40-letniej historii ośrodka - dopowiadał dyrektor.

Od środy do niedzieli do Gardzienic przyjadą nie tylko absolwenci Akademii, ale i przedstawiciele współpracujących z ośrodkiem instytucji międzynarodowych. Popis artystów z zagranicy będzie można zobaczyć już pierwszego dnia festiwalu. Wydarzenie rozpocznie

spektakl „Sceny z Maskami” studentów Rose Bruford College na podstawie „Wyzwolenia” Stanisława Wyspiańskiego.

W tegorocznym repertuarze Akademii Praktyk Teatralnych znalazło się łącznie szesnaście spektakli. Wyjątkową propozycją będzie przedstawienie kończące festiwal czyli przygotowane specjalnie na okoliczność zjazdu absolwentów Akademii „Wesele Wyspiański-Malczewski-Konieczny” teatru Gardzienice w reżyserii Włodzimierza Staniewskiego.

- „Wesele” wydawało się już być tematem zamkniętym, jednak spektakle oparte na rdzennych obrzędach mają to do siebie, że zmieniają swój wydźwięk w zależności od miejsca i anturazu - mówi Staniewski.

Oprócz spektakli, goście Gardzienic będą mogli wysłuchać ośmiu koncertów przygotowanych przez aktorki i aktorów ośrodka. Zostanie wyświetlony również film i zaprezentowana wystawa malarstwa, podsumowujące działalność Akademii. Wydarzenie dopełni dwudniowe sympozjum, podczas którego pedagodzy podejmą się tematów związanych z rolą ucznia i nauczyciela w praktykach teatralnych. ©

„To był marsz wolności”



To akurat „stacjonarni” przeciwnicy marszu, ale byli też „mobilni”, którzy szli cały czas przy parady

Marsz Równości

Bez większych problemów, ale w asyście policji, drugi Marsz Równości środowisk LGBT przeszedł do historii.

W tym marszu nie chodziło o dobrą zabawę, ale jak podkreślali jego organizatorzy, to był marsz wolności, w którym pary homoseksualne mogły swobodnie iść za rękę i pokazać, że nie chcą się bać i żyć w ukryciu, że wszyscy zasługują na szacunek. - Nie jesteśmy niewolni-

kami wojewodów i prezydentów. Nie chcemy państwa narodowego. Miejcie odwagę marzyć, odmawiajcie ślepego posłuszeństwa, bądźcie niegrzeczni! - przemawiała na koniec zgromadzenia Anna Dąbrowska, szefowa Stowarzyszenia Homo Faber, które zajmuje się przeciwdziałaniem dyskryminacji grup mniejszościowych.

W Marszu Równości szli nie tylko młodzi ludzie. W sobotę maszerowali też ci w średnim wieku, a nawet dużo starsi. ©



Chuligani próbowali zatrzymać pochód kilka razy, ale żadna z tych prób nie okazała się skuteczna



Marsz był barwnym wydarzeniem, na które przyjechali ludzie z całej Polski - od Rzeszowa po Szczecin

REKLAMA

009322575

DIGMORE
CRYPTO MINING
SERWERY  OBLICZENIOWE

LET'S CREATE FUTURE TOGETHER

 www.digmore.pl

Weekend z kulturą, modą i kiszoną kapustą

Relacje

Piotr Nowak

p.nowak@kurierlubelski.pl

Ostatni weekend września lublinianie spędzili na festynach sportowych, piknikach kulturalnych, w galeriach handlowych i na kiseniu kapusty.

Śledzić najnowsze trendy modowe czy wziąć udział w tradycyjnym obrzędzie zbiorowego kisenia kapusty? Z tym dylematem musieli się w niedzielę zmierzyć lublinianie. Wybór nie był łatwy, o czym świadczy wysoka

frekwencja, zarówno na pokazie mody w Galerii Olimp, jak i „Obieraczkach kapuścianych” w skansenie.

Atrakcji podczas weekendu było więcej. Lublinianie pożegnali plenerowy sezon kulturalny w mieście. A młodzież spędziła czas na nauce i zabawie na świeżym powietrzu podczas I Wojewódzkiego Turnieju Piłkarskiego Chłopców o Puchar Bohaterów Września 1939 oraz V Festynu Bezpieczna Szkoła - Bezpieczna Lubelszczyzna. Impreza odbyła się w piątek na obiektach stadionu Arena Lublin. ©©



Pokaz mody przygotowała lubelska projektantka Marzena Efir



Obieranie, siekanie i kisenie kapusty oraz poczęstunek z muzyką. Rekonstrukcję obrzędu przygotował zespół z Kocudzy



Młodzi chłopcy walczyli o Puchar Bohaterów Września 1939



Na pl. Łokietka każdy mógł się wcielić w postać z kart historii

Test Kuriera i Azotów. Chemia żywności w naszym życiu, część III



Wydarzenie

Maciej Wijatkowski

m.wijatkowski@kurierlubelski.pl

Kolejny artykuł dr Marioli Iwan z Instytutu Chemii UMCS traktuje o ziemi, a właściwie o tworzących ją minerałach. Będzie pomocny w rozwiązaniu naszego wielkiego testu. Przypominamy, że na stronie internetowej Kuriera można znaleźć ankietę zgłoszeniową dla szkół i reguamin naszej akcji.

Skorupa ziemna to prawie cała tablica Mendelejewa. Prawie, bo w układzie okresowym są pierwiastki promieniotwórcze, które nie mają trwałych odpowiedników w naturze. Chodzi nie tylko o najcięższe pierwiastki, otrzymywane sztucznie w laboratoriach. Są też całkiem lekkie pierwiastki, których nie ma na Ziemi, jak technet czy promet. Jedna z teorii mówi, że ich atomy tak szybko się rozpadają, że obecnie nie pozostał po nich nawet ślad. Oto dziesięć głównych pierwiastków tworzących skorupę ziemską: 1. tlen 46,1%; 2. krzem 28,2%; 3. glin 8,23%; 4. żelazo 5,63%; 5. wapń 4,15%; 6. sód 2,36%; 7. magnez 2,33%; 8. potas 2,09%; 9. tytan 0,56%; 10. wodór 0,14%. Zawartość procentowa dotyczy skorupy ziemskiej pod kontynentami, gdyż skorupa oceaniczna ma nieco odmienny skład. Skąd tak dużo tlenu w skorupie ziem-

skiej? Oczywiście nie jest to tlen gazowy, taki jak w powietrzu. Atomy tlenu uwięzione są w cząsteczkach związków chemicznych: w tlenkach, krzemianach, fosforanach, węglanach, siarczanach i innych, tworzących skały i gleby, a także w wodzie krystalizacyjnej, trwale związanej w minerałach. Po zsumowaniu zawartości procentowej dziesięciu pierwszych pierwiastków okazuje się, że na pozostałe 80 pierwiastków występujących w przyrodzie przypada jedynie 0,21% masy skorupy ziemskiej. Węgiel jest dopiero siedemnasty (0,02%), a miedź i cynk są już całkowicie poza ekstraklasą. Ich zawartość jest mniejsza niż 0,01%.

Tylko nieliczne pierwiastki występują w przyrodzie w stanie rodzimym, czyli w stanie wolnym. W takim stanie występują tlen i azot w powietrzu, ale tym razem mówimy o tych za-

wartych w skorupie ziemskiej. Są wśród nich niemetale: siarka, krzem, węgiel (w postaci grafitu lub diamentu), a także nieliczne metale: przede wszystkim złoto, srebro i platyna, ale także miedź, rtęć, czy bardziej reaktywne - np. nikiel, czy cyna. Eksploatuje się jedynie złoża rodzime siarki, węgla i metali szlachetnych. Pozostałe nie mają znaczenia gospodarczego.

Najczęstszą formą występowania pierwiastków w skorupie ziemskiej jest forma związana, czyli różnego rodzaju związki chemiczne (najczęściej nieorganiczne), tworzące minerały. Jednym z typów minerałów są rudy. Pod pojęciem „ruda” rozumiemy kopalinę, z której można pozyskać jeden lub więcej pierwiastków metalicznych. Poza minerałem - źródłem danego pierwiastka, rudy zawierają tzw. skałę płonną, czyli bezużyteczny ba-

last. Najbardziej ekonomiczna jest eksploatacja rud wysoko-procentowych. Do takich należą tlenkowe rudy żelaza: magnetyt (ok. 70% zawartość żelaza) i hematyt (50% żelaza). Jednak im droższy i bardziej pożądan pierwiastek, tym w praktyce wykorzystuje się uboższe rudy. W przypadku siarczokowych rud niklu opłaca się pozyskiwanie tego metalu już przy zawartości 0,3%. Wszystkie rudy można zaliczyć do minerałów, ale nie o każdym mineralu powiemy, że jest rudą.

W przypadku minerałów bardzo częstym zjawiskiem jest polimorfizm, czyli występowanie tego samego związku chemicznego w różnych układach krystalograficznych. Atomy w związkach chemicznych możemy traktować jak kawałki mozaiki. Wystarczy je inaczej poustawić, a już produkt finalny będzie miał inny wygląd. Wszyscy znamy kredę do pisa-

nia. Z chemicznego punktu widzenia to prosty związek: węgiel wapnia, CaCO_3 . Wystarczy trochę inne ułożenie atomów, a otrzymamy piękne, przezroczyste kryształy kalcytu lub aragonitu, a wysoka temperatura i ciśnienie mogą sprawić, że węgiel wapnia przyjmie postać marmuru. W przypadku tlenku glinu - korundu, jest bazą dla wielu kamieni szlachetnych. Wystarczy niektóre atomy glinu zastąpić chromem i otrzymamy krwistoczerwony rubin. Czysty beryl jest bezbarwny lub lekko szary, ale już niewielkie domieszki innych metali sprawiają, że powstają rzadkie i poszukiwane kryształy: zielony szmaragd, niebieski akwamaryn, fiołkowy biksbit czy żółty heliodor. Trudno oprzeć się wrażeniu, że wiele minerałów powstało tylko po to, żeby cieszyć nasze oko. Kto powiedział, że wszystko na Ziemi ma być praktyczne i użyteczne?!

Jak się powodzi najważniejszym politykom w naszym kraju

Tomasz Dereszynski
tomasz.dereszynski@polskapress



Warszawa

Mówi się, że do władzy nie idzie się dla pieniędzy. Sprawdziłmy, czym dysponowali posłowie-ministrowie w rządzie PiS na początku kadencji, a czym dysponują w 2019 r., także ich szef, który nie jest posłem.

Wielu ministrów rządu PiS to posłowie. Wyjątkiem jest tu premier Mateusz Morawiecki, niewątpliwie krezus w swoim rządzie, który parlamentarzystą, jak dotychczas, nie jest. W tych wyborach już startuje do Sejmu AD 2019 z Katowic. Większość z opisanych poniżej polityków startuje do parlamentu w wyborach 13 października 2019 r.

Majątek premiera, o którym napisano już wiele artykułów, to obecnie (wg oświadczenia z 3.12.2018 r.) 5 mln 380 tys. zł w gotówce, dom 150 mkw. na działce 0,46 ha, mieszkanie 72 mkw. - 1 000 000 zł, dom 100 mkw. na działce 3100 mkw., dom szeregowy 180 mkw. na działce 400 mkw. (współwłasność) oraz działka rolna 2 ha.

Akcje premiera Mateusza Morawieckiego

Dziwnym trafem nie wszystkie pozycje majątkowe są wyceniane przez składającego oświadczenie, bądź co bądź na druku urzędowym. Znów luka w przepisach? Kolejna. Zresztą dokumenty publikowane w sieci są wypełniane na różnych drukach, często niechlujnie, a wpisy przekreślane, mało czytelne i ze wspomnianymi już „dziurami” w wycenie nieruchomości.

W stosunku do oświadczenia z 2017 r. u premiera „zniknęły” akcje za niecałe pięć mln zł. Szef rządu sprzedał je pod naciskiem opinii publicznej w grudniu 2017 r. Chodziło o konflikt interesów. Do czasu sprzedaży akcji banku BZ WBK, jak zadeklarował, dywidendę z akcji przekazywał na cele charytatywne. Przypomnijmy, że Mateusz Morawiecki był prezesem banku BZ WBK do czasu powołania do rządu Beaty Szydło w listopadzie 2015 r.

Decyzja o sprzedaży akcji zajęła Morawieckiemu aż dwa lata. Przez ten czas, jak wyli-



Niemal wszyscy politycy partii rządzącej powiększyli swoje majątki w ciągu minionej kadencji

czyli media, zarobił na obrocie 13 711 akcji prywatnego banku ok. 1,2 mln złotych. Ówczesny wicepremier nie naruszył prawa, bo nie ma zapisu zakazującego posiadania akcji przez urzędników państwowych, ale już konflikt interesów mógł występować, wszak Morawiecki był szefem resortów gospodarczych (minister rozwoju, minister rozwoju i finansów).

Ważną postacią w rządzie, choć nierzucającą się w oczy, jest szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów poseł PiS Michał Dworczyk. W swoich oświadczeniach w rubryce „gotówka” nie ma wpisanych żad-

mkw. o deklarowanej w oświadczeniu majątkowym wartości 2 000 000 zł (½ własności), mieszkanie 58 mkw. - 450 000 zł (współwłasność) oraz działkę rolną 1,27 ha (15 000 zł).

Krakusi w rządzie - oszczędni i zasobni

Jarosław Gowin - wicepremier, minister nauki i szkolnictwa wyższego (poseł) miał 12 000 zł oszczędności, które wzrosły, jak przystało na oszczędnego Krakusa, do 95 000 zł. Posiada też dwie nieruchomości: mieszkanie 98 mkw. - 450 000 zł (współwłasność) oraz 40 mkw. - 200 000 zł (także współwłasność).

Kolejnym Krakusem w rządzie jest minister Zbigniew Ziobro. Minister sprawiedliwości, prokurator generalny, wygląda na bogatego polityka. Wprawdzie gotówki w ostatnim oświadczeniu majątkowym ma mniej 70 310 zł i 1850 euro (w 2015 r. 139 350 zł i 1850 euro), ale w nieruchomościach jest już dużo lepiej.

Zbigniew Ziobro posiada: udział w domu rodzinnym (½) - 150 000 zł, dom jednorodzinny w trakcie budowy o pow. mieszkalnej 133 mkw. - 545 000 zł, mieszkanie 125 mkw. - 540 000 zł, działkę rolną 73 ary - 135 000 zł oraz działkę leśno-rolną 1,1 ha - 125 000 zł i działkę leśno-rolną 1,4 ha - 150 000 zł.

Oszczędności ministrów rosną - bardziej lub mniej

Jacek Sasin - wicepremier, szef komitetu stałego Rady Ministrów (poseł PiS), zaoszczędził w czasie kadencji kilkadziesiąt tysięcy złotych. Miał 15 000 na jej początku, obecnie zade-

ZAROBKI POLITYKÓW

ILE ZARABIA POSEŁ?

Wysokość uposażenia poselskiego odpowiada wysokości wynagrodzenia podsekretarza stanu w rządzie (bez dodatku z tytułu wysługi lat) i wynosi obecnie 9892,30 zł brutto. Uposażenie zgodnie z ww. ustawą jest traktowane jako wynagrodzenie ze stosunku pracy.

Dieta parlamentarna wynosi 25 proc. uposażenia. Obecnie jest to 2473,08 zł brutto. Dieta jest wolna od podatku dochodowego od osób fizycznych, choć nie w całości. Obecnie zwolniona z PIT jest kwota 2.280,00 zł. Dieta parlamentarna to pieniądze przysługujące posłowi na pokrycie kosztów związanych z wydatkami poniesionymi w związku z wykonywaniem mandatu na terenie kraju.

ILE ZARABIA PREMIER

Kwota bazowa zapisana w ustawie 1789,42 zł razy 6,2 (mnożnik kwoty bazowej dla premiera rządu) plus dodatek funkcyjny 1789,42 zł razy 2 oraz dodatek za wysługę lat. Nie licząc kwoty za wysługę lat, daje to 14 673,24 zł miesięcznie. Tyle samo, co premier, zarabiają marszałkowie Sejmu i Senatu.

ILE ZARABIA MINISTER

Minister zarabia kwotę bazową zapisaną w ustawie 1789,42 zł razy 4,9 (mnożnik dla grupy urzędników, w której znajduje się minister) plus 1789,42 zł razy 1,2. Daje to 10 915,46 zł. Plus dodatek za wysługę lat liczoną dla każdego osobno.

klarował 70 000 zł oszczędności. Sasin jest właścicielem lub współwłaścicielem domu 187 mkw. o wartości 650 000 zł (½ własności), działki 911 mkw. - 450 000 zł (½ własności) i działki 1721 mkw. za 750 000 zł (½ własności).

Mariusz Kamiński, obecny minister spraw wewnętrznych i administracji, postrach mafii i innych tajnych organizacji oraz wielki ideowiec, posiada 5 000 zł oszczędności (w 2015 r. miał 2000 zł gotówki). Ma też mieszkanie 39 mkw. - 300 000 zł.

Inny z Mariuszów w rządzie, czyli Mariusz Błaszczak, minister obrony narodowej (wcześniej szef MSWiA), poseł PiS, na co dzień wydaje miliardy złotych na zakupy uzbrojenia dla naszej armii. Ostatnio padła kwota 6,5 mld zł na zakup od Amerykanów 32 samolotów F-35. Kwota robi wrażenie, niektórych szokuje, choć minister uspokaja, że ostateczna kwota wynegocjowana za te samoloty będzie znacznie mniejsza.

Jak zatem wygląda sytuacja majątkowa ministra? W 2015 r. Mariusz Błaszczak miał 130 000 zł, w 2019 r. jest to 210 000 zł oraz 1000 euro. Co ciekawe, minister nie posiada dolarów. Poseł ma też dom 155 mkw. o wartości 500 000 zł, działkę 643 mkw. za 100 000 zł z ½ domu 58 mkw., działkę 576 mkw. - 150 000 zł (współwłasność) oraz mieszkanie 49 mkw. (współwłasność małżeńska) o wartości 150 000 zł.

Minister edukacji narodowej Dariusz Piontkowski (poseł PiS) miał w 2015 r. 142 000 zł (współność majątkowa), a w 2019 r. 240 000 zł (współność majątkowa). Piontkowski posiada też mieszkanie 48 mkw. o wartości 200 000 zł (współność majątkowa), mieszkanie 45 mkw. 3/32 spadku o wartości 20 000 zł, mieszkanie 48 mkw. 3/32 spadku o wartości 30 000 zł oraz działkę rekreacyjną niezabudowaną 1117 mkw. - 16 500 zł (wartość z 2006 r., współność majątkowa).

Widać u byłego nauczyciela dbałość o szczegóły, bo przy każdej wymaganej pozycji dodane jest „współność majątkowa”.

Skrupulatny jak Antoni Macierewicz

Były już minister obrony narodowej Antoni Macierewicz posiada tylko trochę gotówki. W oświadczeniu z 2015 r. miał jej 2 850 zł, w ostatnim trochę

jej przybyło - 3 828 zł oraz dokładnie 290,61 euro. Dokładność godna badacza.

Zadeklarowane w dokumentach nieruchomości należą do żony posła PiS. A są to: mieszkanie 55 mkw. - 400 000 - 550 000 zł (własność żony) oraz działka 3 ary, na niej dom drewniany 40 mkw. - 80 000 - 100 000 zł (własność żony).

Niewielkie sumy byłego marszałka

Przez większą część parlamentarnej kadencji stał na straży posłów. Mowa o pośle PiS Marku Kuchcińskim (marszałek Sejmu do 8.08.2019). Choć nie pełnił on żadnej funkcji w rządzie, miał duży wpływ na jego działalność, choćby poprzez regulowanie ustawodawczej pracy Sejmu, zwłaszcza w kontrowersyjnych okolicznościach procedowania, vide prace nad ustawą budżetową na 2017 r.

Marszałek Kuchciński startował w tej kadencji Sejmu z oszczędnościami wynoszącymi 4000 zł i 100 euro. W ostatnim oświadczeniu zadeklarował już 15 000 zł i 200 euro oszczędności.

Nieruchomości, jakie posiada, to: dom 130 mkw. - wartość 850 000 zł (współwłasność), działka budowlana 0,09 ha - 160 000 zł (współwłasność), grunty rolne 1,2 ha - 22 000 zł (współwłasność), grunty rolne 4,6 ha - 90 000 zł (współwłasność).

Rolnik w rządzie

A jak na tym tle stoi poseł PiS Jan Krzysztof Ardanowski, praktykujący rolnik, a obecnie minister rolnictwa? Gotówki w oświadczeniu na start kadencji w 2015 r. „nie podano”, obecnie ma na koncie 45 000 zł. W oświadczeniach nie zmieniły się nieruchomości: to dom 200 mkw. (186 000 zł, współwłasność) oraz gospodarstwo rolne 14 ha - 1 600 000 zł.

Na koniec prezes partii rządzącej Jarosław Kaczyński

Jak to mówią Anglicy „last but not least” (ostatnie ale nie mniej ważne), czyli oświadczenie majątkowe szefa partii rządzącej Jarosława Kaczyńskiego, szeregowego posła, jak się o nim mówi.

Jarosław Kaczyński na początku pracy w Sejmie miał tylko 15 000 zł w gotówce, na koniec jego „zapas” wzrósł do 63 000 zł. Cały czas jest też posiadaczem domu 150 mkw. (½ własności) o wartości 1 500 000 zł. ©

63 tys.

Tyle złotych wynoszą oszczędności Jarosława Kaczyńskiego u schyłku obecnej kadencji Sejmu

Rząd i opozycja zapowiadają zmiany w systemie zdrowia

Jakub Oworuszko
jakub.oworuszko@polskapress.pl



Warszawa

Polacy źle oceniają państwową służbę zdrowia, dlatego zmiany po wyborach w całym systemie zapowiadają wszystkie partie. Prawo i Sprawiedliwość zaprezentowało „Piątkę dla zdrowia”, swoje propozycje przedstawiła także Koalicja Obywatelska.

Prawo i Sprawiedliwość poświęciło sobotnią konwencję w Opolu zdrowiu publicznemu. Partia rządząca przekonuje, że sytuacja w systemie zdrowia nie jest tak dramatyczna, jak opisuje ją opozycja i że wcale „nie są najważniejsze pieniądze, a ludzie”. PiS podkreśla np., że skróciły się kolejki na tomografię komputerową.



„Piątkę dla zdrowia” przedstawił minister zdrowia Łukasz Szumowski. PiS zapowiada m.in. większe wydatki na ochronę zdrowia, modernizację szpitali i pakiet badań dla każdego Polaka

Premier Mateusz Morawiecki przekonywał, że polepszyła się także sytuacja kadrowa szpitali. - Mamy dzisiaj o 13 tys. więcej pielęgniarek niż 4-5 lat temu - mówił, zaznaczając przy tym, że ten zawód na nowo staje się atrakcyjny, choćby ze względu na wyższe zarobki.

Szef rządu mówił także o lepszej sytuacji młodych lekarzy - podkreślał, że przez

kilka ostatnich lat zarabiali oni 3890 zł, a dziś jest to już 5300 zł, plus bonus dla lekarzy, którzy spełniają określone warunki. - Oczywiście, to ciągle jest za mało, ale porównajcie te 3890 zł, niezmieniające się przez kilka lat, do tego, co nam się już udało zrobić w tym krótkim horyzoncie czasowym - mówił.

Politycy PiS podkreślają, że jest jeszcze wiele do zrobienia.

Stąd „Piątka dla zdrowia”, czyli: dwa razy więcej środków na zdrowie, niż za czasów PO-PSL, Fundusz Modernizacji Szpitali, Pakiet badań kontrolnych dla każdego Polaka, Koordynowana opieka nad seniorami i osobami niesamodzielnymi w każdym powiecie oraz miliard złotych na najnowocześniejsze centrum onkologii w Europie.

- W 2014 roku na ochronę zdrowia Platforma Obywatelska wydawała 73 mld zł. W tym roku będzie to 103 mld zł, a więc o 40 proc. więcej po 4-5 latach. W przyszłym roku około 107-109 mld zł, a więc 50 proc. więcej niż 5-6 lat temu. O połowę wzrastają nakłady na służbę zdrowia - podkreślał premier Morawiecki. PiS przekonuje, że aby dostosować polski system zdrowia do tego z państw zachodnich, potrzeba dwóch lub trzech kadencji (8-12 lat). - Ci, którzy obiecują coś w ciągu jednego

roku czy jednej kadencji, po prostu mówią nieprawdę - stwierdził Jarosław Kaczyński na konwencji PiS w Opolu.

Swoje pomysły na uzdrowienie systemu zdrowia ma także Koalicja Europejska. Kandydatka na premiera Małgorzata Kidawa-Błońska mówiła w Krakowie o „zapaści w służbie zdrowia” i o potrzebie podjęcia natychmiastowych działań naprawczych, szczególnie, jeśli chodzi o choroby na raka.

- Wiemy, że wielu ludziom, którzy widzą, co się dzieje w służbie zdrowia, wydaje się, że jest to niemożliwe - trudno im uwierzyć, że czas oczekiwania na SOR-ze można skrócić maksymalnie do 60 minut, że kolejki do lekarzy specjalistów mogą się skrócić do 21 dni, że cała polska opieka medyczna może być na europejskim poziomie. Uwierzyć, to naprawdę jest możliwe. Nie dajcie sobie tej wiary odebrać - apelowała Kidawa-Błońska. W niedzielę

oceniła, że propozycje PiS są niewiarygodne. - Przedstawialiśmy nasz program, bo my jesteśmy w tym wiarygodni, (...) my to potrafimy zrobić - przekonywała.

Zmiany w systemie zdrowia postulują także inne partie. Prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego Władysław Kosiniak-Kamysz proponuje, by zawrzeć ponadpartyjny pakt na rzecz zdrowia, tak by temat zmian w systemie nie był elementem walki politycznej i by móc pilnie wprowadzać zmiany. O podpisanie podobnego paktu apeluje Lewica.

- Będziemy do tego porozumienia dążyli. Tylko i wyłącznie od woli drugiej strony zależy to, czy to porozumienie będzie zawarte. My jesteśmy gotowi - deklarował w weekend Jarosław Kaczyński.

Szczegóły ewentualnego porozumienia pomiędzy partiami nie są znane i pomimo deklaracji niewiele wskazuje, że mogłoby do niego dojść.

REKLAMA

009350810



Fundusze Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój



Rzeczpospolita Polska



Unia Europejska
Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego



Rewitalizacja w Gminie Sosnowica

Wartość projektu: 4 852 083, 22 zł
Wartość dofinansowania: 3 807 862, 61 zł
Wkład UE: 3 407 034, 98 zł

Opis przedsięwzięcia pod nazwą „Rewitalizacja Gminy Sosnowica” obejmuje:

1. Utworzenie w pełnym wymiarze czasu pracy przedszkola w Sosnowicy. Modernizacja budynku obejmuje wykonanie nowej podłogi na gruncie, schodów żelbetonowych, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej na nową, termomodernizację przegród zewnętrznych oraz dostosowanie budynku do funkcji przedszkola.
2. Modernizacja budynku po policji w Sosnowicy. Parter budynku z przeznaczeniem; na punkt konsultacyjny zajmujący się udzielaniem pomocy osobom dotkniętym problemem alkoholowym realizację zadań własnych gminy z zakresu kultury oraz kultury fizycznej- sala treningowa piętro budynku z przeznaczeniem na realizację zadań własnych gminy z zakresu budownictwa mieszkaniowego.
3. Budowa boiska, placu zabaw i altany w miejscowości Pasieka, Projekt obejmuje budowę boiska o nawierzchni trawiastej oraz placu zabaw o nawierzchni poliuretanowej wraz wyposażeniem w elementy małej architektury, trybuny, bramki, kosze do gry, elementy do gry w siatkówkę, kosze na śmieci, ławki, oraz altanę
4. Modernizacja świetlicy wiejskiej i biblioteki filialnej w miejscowości Zienki. Zakres inwestycji obejmuje modernizację budynku wraz z zagospodarowaniem terenu wokół budynku łącznie z budową placu zabaw, budową siłowni zewnętrznej, budową ciągów pieszych wraz małą architekturą-ławki, kosze, klomby z zielenią, oświetlenie oraz monitoring. Zaprojektowane zmiany mają na celu stworzenie spójnego i uniwersalnego miejsca spotkań, wypoczynku oraz integracji ludności miejscowej i przyjezdnej.
5. Przebudowa drogi w miejscowości Zienki. Przedmiotowa operacja ma na celu przebudowę dróg dojazdowych wraz z mijankami oraz remont istniejących miejsc postojowych na dz. nr 36/8. Projekt ma na celu zwiększenie dostępności do obiektów wielorodzinnych.
6. Budowa kompleksu boisk sportowych w miejscowości Zienki. Projekt obejmuje budowę boiska wielofunkcyjnego w skład, którego wejdzie boisko do piłki nożnej, siatkowej, koszykowej, tenisa ziemnego.
7. Zakup i modernizacja budynku w miejscowości Turno Osada. Projekt obejmuje dostosowanie oraz zagospodarowanie terenu z uwzględnieniem wymagań dla budynku użyteczności publicznej z przeznaczeniem na świetlicę wiejską wraz z adaptacją części świetlicy na mieszkanie socjalne. Budynek ma pełnić funkcję kultury lokalnej, organizować czas wolny, integrować społeczność.
8. Budowa boiska sportowego wielofunkcyjnego wraz z rozbudową placu zabaw w miejscowości Turno Osada. Projekt obejmuje budowę boiska oraz placu zabaw o powierzchni poliuretanowej oraz wyposażenie w elementy małej architektury, trybuny, bramki, kosze do gry, elementy do gry w siatkówkę, kosze na śmieci, ławki, tablica regulaminowa, piłochwyty.
9. Budowa boiska sportowego wielofunkcyjnego w miejscowości Turno. Projekt obejmuje budowę boiska trawiastego wraz z wyposażeniem w elementy małej architektury tj. trybuny, bramki, kosze do gry, elementy do gry w siatkówkę, kosze na śmieci oraz piłochwyty.

10. Remont oczyszczalni ścieków w miejscowości Turno Osada.

Projekt służy realizacji zintegrowanych działań zorientowanych na poprawę zagospodarowania przestrzennego oraz stanu środowiska przyrodniczego a przede wszystkim przeciwdziałaniu wykluczeniu społecznemu. Realizacja projektu przyczyni się do zatrzymania procesu marginalizacji rewitalizowanych obszarów gminy Sosnowica oraz wzrostu ich znaczenia w regionie. Grupą docelową, która odniesie bezpośrednie korzyści z realizacji projektu będą przede wszystkim mieszkańcy obszaru rewitalizacji zamieszkujący sołectwa; Sosnowica, Zienki, Turno, Turno Osada i Pasieka, w tym szczególnie osoby zagrożone wykluczeniem społecznym, jak również mieszkańcy gminy korzystający ze zmodernizowanej infrastruktury i potencjalni turyści, przedsiębiorcy oraz organizacje pozarządowe, działające na terenie obszaru rewitalizacji. Korzyści społeczno-gospodarcze wynikające z realizacji projektu:

- powstanie miejsca pracy w wyniku realizacji projektu;
- przygotowanie budynków i przestrzeni publicznych pod rozwój funkcji społecznych, kulturalnych;
- poprawy stanu technicznego budynków użyteczności publicznej i estetyki przestrzeni publicznej, co wpłynie na poprawę jakości i dostępności świadczenia usług m.in. społecznych, kulturalnych na rzecz lokalnej społeczności oraz będzie miało wpływ na wzrost atrakcyjności obszaru rewitalizacji;
- stworzenie miejsc do spędzania czasu wolnego, co wpłynie na wzrost integracji mieszkańców obszaru rewitalizacji i wzmocnienie tożsamości lokalnej;
- zwiększenie zasobów lokali socjalnych służących zaspokajaniu potrzeb osób najuboższych;
- rozwój infrastruktury drogowej, poprawiający dostępność komunikacyjną obszaru rewitalizacji;
- rozwój infrastruktury ochrony środowiska, przyczyniający się do poprawy warunków sanitarnych mieszkańców oraz podniesienia standardu życia i ograniczenie zanieczyszczenia środowiska przyrodniczego;
- aktywizacja zawodowa i społeczna grup zagrożonych wykluczeniem społecznym zamieszkujących obszar rewitalizacji poprzez świadczenie kompleksowych usług społecznych (działań aktywizująco-integracyjnych) przyczyniających się do ograniczenia zjawiska bezrobocia i ubóstwa i wpływających na poprawę jakości życia mieszkańców obszarów zdegradowanych;
- poprawa wizerunku gminy w oczach mieszkańców i potencjalnych inwestorów, jako jednostki dbającej o prawidłową jakość świadczonych usług publicznych i środowisko naturalne.

Realizacja inwestycji przyczyni się również do rozwiązywania zdiagnozowanych problemów społecznych na obszarze rewitalizacji oraz poprawy jakości korzystania z budynków i przestrzeni publicznych, likwidacji izolacji obszarów problemowych oraz poprawy jakości życia mieszkańców obszarów zdegradowanych.

Wskaźniki rezultatu bezpośredniego i produktu projektu są następujące:

- a) liczba osób korzystających z obiektów infrastruktury - 265 osób,
- b) liczba obiektów infrastruktury zlokalizowanych na rewitalizowanych obszarach - 9 szt.
- c) powierzchnia obszarów objętych rewitalizacją 5,49 ha.
- d) liczba obiektów dostosowanych do potrzeb osób z niepełnosprawnościami 2 szt.
- e) Liczba nowo utworzonych miejsc pracy 1 EPC.

Prawa pacjenta (cz. 1)

Jak działa system opieki zdrowotnej

Wyjaśniamy, jak zorganizowana jest opieka nad pacjentem

Prawo dla pacjenta

Podstawowa opieka zdrowotna, leczenie specjalistyczne (czyli ambulatoryjna opieka specjalistyczna), szpital - tak zorganizowana jest opieka zdrowotna w Polsce. Poznaj praktyczne szczegóły, które ułatwią ci leczenie.

Najważniejsze elementy systemu opieki zdrowotnej w Polsce to: praktyki lekarskie, pielęgniarek i położnych oraz przychodnie i szpitale.

Pierwszy szczebel: podstawowa opieka zdrowotna (POZ)

POZ to podstawowe miejsce, do którego zgłaszasz się w razie niepokojących cię dolegliwości, na szczepienia oraz po to, by okresowo kontrolować stan swojego zdrowia.

Pamiętaj! Masz prawo do bezpłatnej diagnostyki i leczenia u lekarza podstawowej opieki zdrowotnej (POZ). Powinien być twoim lekarzem pierwszego kontaktu.

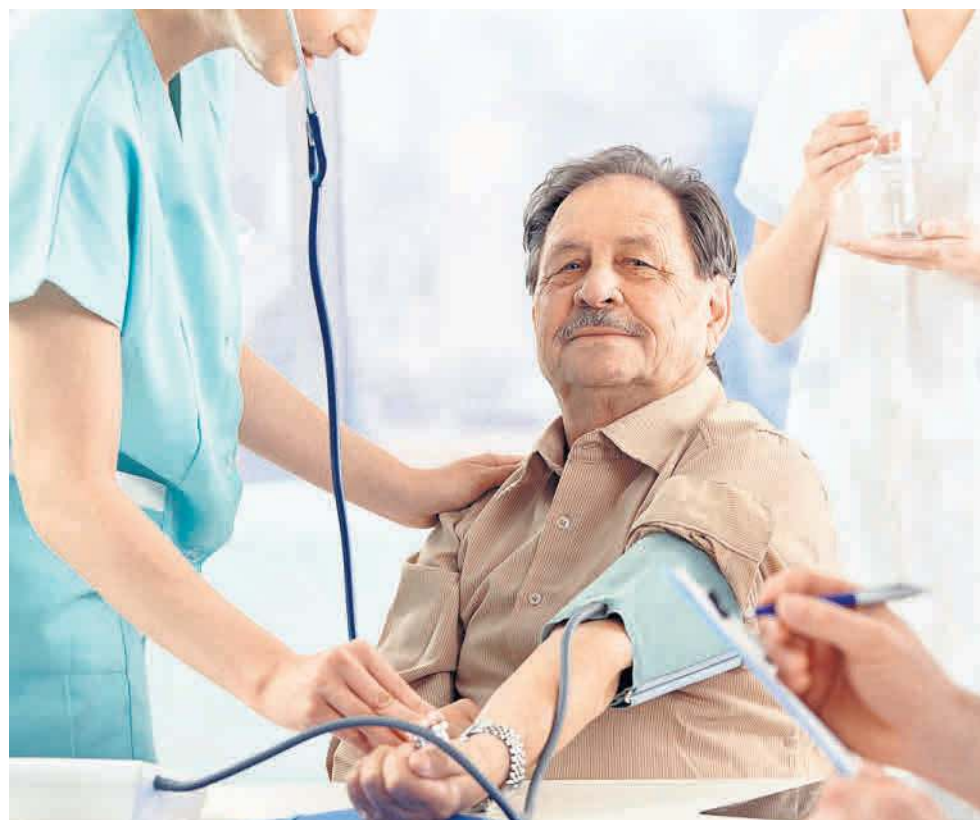
W ramach podstawowej opieki zdrowotnej może przyjąć cię lekarz - specjalista medycyny rodzinnej lub internista. Dzieci w POZ są pod opieką specjalisty medycyny rodzinnej lub pediatry.

Do lekarza POZ zapisujemy się, wypełniając stosowną deklarację. Zwykle przy tej okazji zapisujemy się również do pielęgniarki, a kobiety także do położnej. Nie ma takiego obowiązku, ale warto rozważyć zapisanie całej rodziny do tej samej praktyki lub przychodni POZ. Dzięki temu specjaliści tam pracujący będą mieli więcej informacji o waszym stanie zdrowia. W przypadku niektórych chorób ułatwia to leczenie oraz diagnozowanie.

Warto wiedzieć: jeśli twoja choroba uniemożliwia ci dotarcie do poradni POZ, możesz zamówić wizytę domową lekarza, pielęgniarki lub położnej.

Szczebel drugi: leczenie specjalistyczne, czyli ambulatoryjna opieka specjalistyczna

Jeśli lekarz POZ uzna, że potrzebujesz leczenia specjalistycznego, wypisze ci skierowanie do specjalisty. Trafisz wtedy



Rejonizacja? Już nie obowiązuje! To pacjent wybiera placówkę, w której chce się leczyć

do ambulatoryjnej opieki specjalistycznej (AOS).

Warto wiedzieć: masz prawo wyboru dowolnej poradni specjalistycznej (takiej, do jakiej masz skierowanie), spośród tych, z którymi podpisał umowę Narodowy Fundusz Zdrowia.

Skierowanie uprawnia cię jednak do zapisania się tylko do jednej przychodni. Możesz to zrobić telefonicznie, e-mailowo lub osobiście, bez

Lekarz POZ powinien być twoim lekarzem pierwszego kontaktu. Zgłaszasz się do niego w razie choroby czy na badania kontrolne

Jest grupa specjalistów, do których nie potrzebujesz skierowania: psychiatra, ginekolog i położnik, onkolog, wenerolog, dentysta

druku skierowania. Dokument ten musisz jednak dostarczyć w ciągu 14 dni od umówienia wizyty.

Trzeci szczebel: szpital

Do szpitala może cię skierować zarówno lekarz POZ, jak i specjalista.

Uwaga! Masz prawo do wyboru dowolnego szpitala na terenie Polski - pod warunkiem, że posiada on umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia.

W sytuacji gdy jest to konieczne ze względu na twój stan zdrowia, do szpitala może cię skierować także ten lekarz, który nie ma podpisanej umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia, czyli taki, u którego leczysz się prywatnie. Nie musisz wtedy płacić za leczenie szpitalne. Nie masz jednak prawa do bezpłatnych badań czy konsultacji u specjalisty na podstawie skierowania lekarza prywatnego. Na takie może kierować wyłącznie lekarz, który ma kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia lub pracuje w placówce, która taki kontrakt posiada.

Skierowanie na leczenie szpitalne zachowuje swoją

ważność do czasu ustalenia terminu przyjęcia pacjenta.

Warto wiedzieć: do szpitala możesz się zgłosić także sam - bez skierowania - jeśli uległeś wypadkowi, zatruciu, urazowi, rozpoczął się poród, w sytuacji zagrożenia życia lub nagłego pogorszenia się zdrowia.

Szpital nie musi przyjąć cię na leczenie w oddziale szpitalnym natychmiast. To zależy od twojego stanu zdrowia oraz możliwości przyjęcia cię w danym momencie.

Ta zasada nie obowiązuje, jeśli zdarzy się sytuacja nagłego zagrożenia życia lub zdrowia. Wówczas szpital musi przyjąć cię niezwłocznie, by ratować twoje życie i zdrowie. Jeśli nie ma takiej możliwości, ponieważ na przykład nie dysponuje odpowiednim sprzętem, w jego strukturze nie ma oddziału zajmującego się danym problemem zdrowotnym, wówczas szpital musi zadbać, abyś przejechał odpowiednim transportem medycznym do właściwego dla ciebie szpitala.

Katarzyna Borek
Źródło informacji: pacjent.gov.pl, ustawa o podstawowej opiece zdrowotnej, Narodowy Fundusz Zdrowia

PRAWO

Wyjaśniamy
Gdy kontrakt z NFZ, to tylko część oferowanych możliwości leczenia



Ambulatoryjna opieka specjalistyczna to AOS

Czy może się zdarzyć, że nie będziesz mógł korzystać z pełnej oferty danej placówki medycznej oznaczonej logo NFZ? Tak, bo czasami jej kontrakt z Funduszem obejmuje tylko część oferowanych możliwości leczenia, np. tylko podstawową opiekę zdrowotną (patrz też ramka obok). Jednocześnie w tej samej przychodni przyjmują lekarze innych specjalności, których działalność nie jest opłacana z kontraktu z NFZ. Wtedy za wizytę u takiego specjalisty i zlecone przez niego badania trzeba zapłacić. Cennik powinien być umieszczony w widocznym miejscu, podobnie jak informacja, jaki zakres oferty danej placówki jest pokrywany ze środków NFZ. Jeśli jesteś zapisany w takiej przychodni do lekarza pierwszego kontaktu, nie musisz korzystać z jej oferty prywatnej. Możesz zapisać się do specjalisty w przychodni, która ma kontrakt z Funduszem na ambulatoryjną opiekę specjalistyczną (ASO).

(OPRAC. KB)

WARTO WIEDZIEĆ

PUBLICZNA CZY PRYWATNA OPIEKA MEDYCZNA? TAK TO SPRAWDZISZ

Jeśli jesteś ubezpieczony, możesz korzystać z bezpłatnej opieki zdrowotnej w tych przychodniach, gabinetach i szpitalach, które mają podpisany kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia. Można je łatwo rozpoznać, bo powinny być oznaczone widoczną tablicą z logo NFZ. W takim przypadku nie ma znaczenia, czy dana placówka jest publiczna (w tym sensie, że należy na przykład do powiatu, gminy czy województwa), czy też całkowicie prywatna (i należy do prywatnego właściciela - jednej osoby, kilku osób czy spółki). W zakresie podpisanego kontraktu z NFZ diagnostyka i leczenie są w niej dla pacjenta ubezpieczonego bezpłatne. Może jednak się zdarzyć, że nie będziesz mógł korzystać z pełnej oferty danej placówki medycznej oznaczonej logo NFZ. Dość często bowiem, zwłaszcza w przychodniach, kontrakt obejmuje tylko część oferowanych możliwości leczenia, na przykład tylko POZ. Jednocześnie w tej samej przychodni przyjmują lekarze innych specjalności, których działalność nie jest opłacana z kontraktu z Funduszem.



Do szpitala może skierować cię i lekarz POZ, i specjalista

Z ŻYCIA GWIAZD

SHOW-BIZNES

Intymne wyznanie podczas koncertu

Taco Hemingway, młody wokalista, dał w sobotę koncert na Stadionie Narodowym. Razem z Dawidem Podsiadło zrobili prawdziwe show na scenie, ale raper szczególnie uwagę fanów zwrócił słowami, które skierował do swojej dziewczyny. „Igi, Kochanie, gdziekolwiek jesteś - ledwie żyję, zaraz będę!” - wykrzyczał Taco do mikrofonu. Oznacza to, że muzyk od razu po koncercie wsiadł w samolot i poleciał do Londynu, gdzie mieszka jego partnerka.



FOT. PAWEŁ HUKALO

SHOW-BIZNES



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Tomasz Sekielski schudł już 30 kilogramów

Tomasz Sekielski gościł w sobotę w programie „Dzień dobry TVN”. Opowiedział w nim o operacji zmniejszenia żołądka, którą przeszedł niedawno. Dziennikarz schudł już 30 kg i twierdzi, że do diety zaczyna dołączać treningi. - Mam nadzieję, że to będzie moje nowe uzależnienie - mówił Sekielski i przestrzegał widzów przed nadmiernym objadaniem się.

Buzia Klary wzbudziła sensację w sieci

Anna Lewandowska od razu po urodzeniu córki Klary wstawiła jej zdjęcia na Instagrama. Nigdy jednak nie pokazała twarzy dziewczynki. Ostatnio sensację wywołała fotka, na której widać kawałek buzi dziecka. Choć na zdjęciu widać niewiele, to fani Lewandowskich od razu stwierdzili, że dziewczynka jest niezmiernie podobna do taty. „Cały Robert” - pisali.

SHOW-BIZNES



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Spotkanie trzech aktorek w Paryżu

Joanna Kulig po urodzeniu dziecka na chwilę usunęła się w cień. Mówiła, że chce całkowicie poświęcić się macierzyństwu. Niedawno jednak wróciła do pracy, ale nie w Polsce, tylko w Paryżu, gdzie odbywają się zdjęcia do nowego serialu „The Eddy” Netflix. Aktorkę we Francji odwiedziły koleżanki - Sonia i Maja Bohosiewicz. Zdjęciem ze spotkania pochwaliły się na Instagramie.

OPRAC. PAD

TV HIT

FILM



Uprowadzona III

POLSAT 20:00
Była żona agenta CIA Bryana Millsa zostaje znaleziona martwa w jego mieszkaniu. Mills staje się głównym podejrzanym. Ucieka policji, by oczyścić się z zarzutów i chronić córkę.

FILM



Wykłęty

TVP KULTURA 20:30
Scenariusz filmu został oparty na faktach. Polska, druga połowa lat 40. XX wieku. Członkowie zbrojnego podziemia niepodległościowego występują przeciwko władzy ludowej, chcąc odmienić powojenne losy kraju.

SERIAL



Naręczona ze Stambułu

ZOOM TV 20:00
Historia wielkiej miłości pomiędzy odnoszącym sukcesy biznesmenem, a skromną śpiewaczką, dla której każdy dzień jest walką o przetrwanie. Muszą stawić czoła trudnościom i uprzedzeniom.

SPEKTAKL TEATRALNY



Imperium

TVP 1 21:00
Dramat Wojciecha Tomczyka o spotkaniu legendarnego budowniczego Gdyni, premiera Eugeniusza Kwiatkowskiego (Mariusz Ostrowski), z wybitnym pisarzem Melchioriem Wańkowiczem (Ireneusz Czap).

Krzyżówka nr 150

Pozियोmo:

- 3) dawka antybiotyku dla chorego,
10) pieczenie w przetyku,
11) opiekuje się łozakiem,
12) rywalizuje z Hiltonem,
14) kruszec na obrączki,
15) sir ... John, angielski wokalista,
16) sztuczne tworzywo na skoczni,
19) aktor od karkołomnych scen,
23) tkanina czesankowa na garnitury,
27) obraca się w zegarku,
28) gotowy towar, wyrób,
29) podniosło o siedzibie aniołów,
30) ładne stroje kobiece (żartobliwie),
33) para małżeńska potocznie,
37) przyjacielski gest przy powitaniu,
38) wstaje dopiero koło południa,
39) odgłos tłuczonego szkła,
40) pręty w palenisku,
41) wieloletnia aktorka Teatru Starego w Krakowie.

Pionowo:

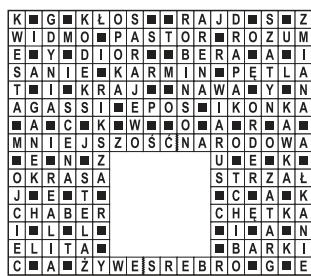
- 1) odgłos z planszy szermierczej,
2) popularna kawa,
3) świątynia buddyjska,
4) w parze z podrzutem na pomoście,
5) broń kobry,
6) miłośnik piękna,
7) ryba słodkowodna,
8) cecha bohatera,



- 9) bilet wielokrotnego wstępu na imprezy kulturalne,
13) lina do ciągnięcia auta,
17) ostrze włócznie,
18) kraj ajatollahów,
20) Indianin z plemienia Winnetou,
21) imię gospodarza teleturnieju „Familiada”,
22) sklepka dla modelarza,
24) pospólstwo, biedota dawniej,

- 25) pieszczotliwie o kundelku,
26) zupa z kury,
30) żołnierska lub strażacka praca,
31) podatek nakładany na alkohol,
32) Rubika lub masła,
34) masywne siekiery kojarzone z katem,
35) cukierki w ruloniku,
26) chęć jak dzielnica Warszawy.

Rozwiązanie nr 149



HOROSKOP

Wodnik (20.01-18.02)

Wszelkie podejmowane dzisiaj przez Ciebie przedsięwzięcia będą okupione dużym wysiłkiem. Horoskop dzienny radzi, by w trudnych sytuacjach prosić życzliwe osoby o pomoc.

Ryby (19.02-20.03)

Zechcesz dzisiaj zmienić niektóre swoje przyzwyczajenia. Nawet się nie domyślasz, kto skłoni Cię do podjęcia takiej decyzji. Horoskop na dziś radzi z rozwagą planować przyszłość.

Baran (21.03-19.04)

Korzystaj dzisiaj z doświadczenia i umiejętności innych osób. Eksperymentowanie nie ma sensu. Horoskop dzienny na poniedziałek to sugestia, by nie wyważać otwartych drzwi.

Byk (20.04-20.05)

Łatwo Ci będzie dzisiaj przychodziło akceptowanie potrzeb i oczekiwań innych osób. Horoskop dzienny zapowiada korzyści z tej interakcji.

Bliźnięta (21.05-21.06)

Zadbaj dzisiaj przede wszystkim o swoje potrzeby. Horoskop na dziś zakłada, że oczekiwania innych osób mogą trochę zaczekać...

Rak (22.06-22.07)

Rób wszystko, aby obowiązki nie przesłoniły Ci oczekiwań bliskich. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi poprawić łączące Was relacje.

Lew (23.07-22.08)

Nie przejmuj się, jeśli nie wszystko będzie dzisiaj szło po Twojej myśli. Horoskop dzienny zakłada, że konsekwencje nie narażą Cię na straty i konieczność zmiany planów.

Panna (23.08-22.09)

Jeśli zabraknie Ci wiary w to, że podejmowane przez Ciebie działania mają szansę na realizację, horoskop na dziś radzi szukać wsparcia bliskich. Współpraca przyniesie bardzo dobre efekty.

Waga (23.09-22.10)

Polegaj dzisiaj na słowach, radach i podpowiedziach innych osób. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że uczenie się na błędach innych osób przyniesie dobre efekty.

Skorpion (23.10-21.11)

Duże wyzwania nie będą stanowić dzisiaj dla Ciebie większego problemu. Horoskop dzienny radzi brać się z życiem za bary...

Strzelec (22.11-21.12)

Nie ograniczaj dzisiaj swoich potrzeb i oczekiwań. Horoskop na dziś radzi mówić głośno o czymś, co ci dokręca i domagać się swego. Koziorożec (22.12-19.01) Wytrwałość pozwoli Ci osiągnąć cele, które dla innych są marzeniem. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada dzień pełen wrażeń.

LUBELSKI
kurierKURIER LUBELSKI
www.kurierlubelski.pl
www.naszemiasto.plREDAKCJA
Krakowskie Przedmieście 10/1, 20-002 Lublin,
tel. 81 446 28 00, fax 81 446 28 30,
redakcja@kurierlubelski.plRedaktor naczelny Sylwia Szewc-Koryszko,
tel. 81 446 28 00

Zastępca redaktora naczelnego Katarzyna Lewandowska, tel. 81 446 28 33

Sekretarz redakcji Teresa Dras, tel. 81 446 28 35,
t.dras@kurierlubelski.plMagazyn Sylwia Hejno, tel. 81 446 28 34,
s.hejno@kurierlubelski.plSport Krzysztof Nowacki, tel. 81 446 28 40,
k.nowacki@kurierlubelski.plKierownik działu online Ewa Pajuro, tel. 81 446 28 18,
e.pajuro@kurierlubelski.plKierownik studia wideo Adrian Tomczyk,
a.tomczyk@kurierlubelski.plFoto Małgorzata Genca, tel. 81 446 28 47,
m.genca@kurierlubelski.plProdukcja Małgorzata Kwiatek, tel. 81 446 28 45,
m.kwiatek@kurierlubelski.plOddział: Puławy ul. Piłsudskiego 25 (I piętro), 24-100
Puławy, tel./fax 81 887 31 31Redaktor prowadzący WYDANIE
Sylwia Szewc-KoryszkoPrezes oddziału Polska Press w Lublinie
Dariusz KotlarzDyrektor Biura Reklamy o/Lublin
Tomasz Żmudzi, tel. 81 446 28 10Marketing
Edyta Pytka, tel. 881 446 28 05, e.pytka@kurierlubelski.pl
Joanna Żołądek, tel. 81 446 28 07, j.zoladek@kurierlubelski.plPrenumerata Ruch SA, prenumerata@ruch.com.pl,
tel. 22 693 70 00; fax 22 597 46 47; Kolporter SA,
tel. 81 445 24 44; Garmond Press SA, tel. 22 331 89 48
www.202; Urzędy Poczty Polskiej na terenie woj.
lubelskiego.Informacja o prenumeracie
Dział Wydawniczy Kuriera Lubelskiego
edyta.pytka@polskapress.pl, tel. 81 446 28 05DRUK
Drukarnia Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia Drukarnia Łódź, 90-532 Łódź,
ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 42 66 59 480© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykułach, w szczególności przy Aktualnym Artykułach, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie
www.kurierlubelski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.Polskie Badania Czyniactwa
PBCNakład Kontrolowany ZKDP
BIAŁA LITERTURA
SŁOWA KONTROLUJĄCZYNIAPOLSKA
PRESS
GRUPA

WYDAWCA

Polska Press Sp. z o.o.,
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fąfara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny

Tomasz Bocheński

Dyrektor marketingu

Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl

Dyrektor zarządzający biura reklamy

Maciej Kossowski
maciej.kossowski@polskapress.pl

Dyrektor kolportażu

Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl

Agencja AIP

kontakt@aip24.pl

Rzecznik prasowy

Joanna Pazio tel. 22 201 44 38, joanna.pazio@polskapress.pl

MONTAŻOWE

009349230

ŻALUZJE,
rolety materiałowe,
rolety dzień-noc, plisy, markizy,
moskitiery, rolety zabezpieczające
- montaż, naprawa.
81/526-97-18, 606-661-705

BUDOWLANO-REMONTOWE

AWARIE hydrauliczne, elektryczne.
Udrażnianie kanalizacji, 601-351-338

BIAŁY montaż hydrauliczny,
malowanie, gładź, glazura, panele,
cykliniowanie, lakierowanie,
zabudowa k-g, elektryka, nietypowe
zlecenia, 883-211-674

**Docieplenia budynków, elewacje,
kompleksowo, 506-123-602,
506-123-604**

GLAZURA, Terakota, biały montaż
wszystkie rodzaje, panele podłogowe,
663-968-202, LUBLIN

**Montaż karniszy, suszarek,
żyrandoli, szafek, mebli,
zamek, ścianki działowe,
sufity podwieszane, malowanie,
hydraulika, elektryka, nietypowe
zlecenia, 601-351-338**

REMONTY, adaptacje od A do Z,
601-351-338

REMONTY, gładź, malowanie,
tapetowanie, glazura, panele,
ścianki karton-gips - tanio, solidnie,
783-194-316

USŁUGI remontowo-wykończeniowe
na terenie Lublina i okolic, 694-196-788

WYKOŃCZENIA - remonty, instalacje
c.o., wod.-kan., glazura, terakota,
gładź, malowanie, malowanie
natryskowe - solidnie i tanio.
510-775-483

**Złota rączka - awarie, naprawy,
remonty A-Z, hydraulika,
elektryka, nietypowe zlecenia,
601-351-338**

009018695

Lideer
www.lideer.pl
info@lideer.pl



**OKNA
DRZWI
BRAMY
GARAŻOWE
ROLETY**

DUŻE RABATY 45%

Najtaniej w regionie

**BEZPŁATNIE
DOJAZD I POMIAR**

TEL. 604 730 575

**DZIAŁAMY NA TERENIE
CAŁEGO WOJEWÓDZTWA**

INSTALACYJNE

GAZOWE PIECYKI, kuchenki
- naprawa, montaż, instalacje
wod.-kan.-gaz., HYDRAULIKA od A do
Z - uprawnienia, usługi kominiarskie,
694-947-382, 81/747-22-60

OGRODNICZE

"WYCINKA drzew, podcinanie,
porządkowanie działek, koszenie,
usuwanie karp, wywóz gałęzi, itp.,
24h, całe województwo", 514-299-106

OGRODNIK - usługi, przycinanie
drzew i żywopłotów, koszenie
i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew,
usługi z piłą motorową. Odnawianie
ogrodów, 694-706-823

PORZĄDKOWE

"SPRZĄTANIE piwnic, strychów,
garaży, działek, domów po lokatorach
i zmarłych, wywóz rzeczy, ubrań,
gruzu, kucie, prace rozbiórkowe, 24h -
całe województwo", 887-069-855

"WYWÓZ złomu, sprzętu agd, rtv,
gruzu, sprzętanie działek, piwnic, inne,
rozbiórki domów, szklarni itp., 24h,
całe województwo", 514-299-106

SPRZĄTANIE biur i mieszkań, mycie
okien, pranie dywanów i tapicerki,
www.mikaspzatanie.pl, MIKA,
506-736-926

ZŁOM zakupię, wywiozę, przyjeżdżam
z wagą, złomowanie konstrukcji
stalowych, 504-760-465

STOLARSKIE

MEBLE na zamówienie - kuchenne,
biurowe, szafy, drzwi przesuwane,
602-178-518

TAPICERSTWO meblowe, pełny
zakres. Staszica 14, 81/743-72-23,
604-431-920

Turystyka

KRAJ - GÓRY

**Beskidy 8 dni od 500zł dla emer/
rent z 50% dofi Unijny Prog.
Spowolnij Starzenie, eko żywienie
338703050**

BIURA PODRÓŻY

ZIMA 2019/2020 już w sprzedaży.
Atrakcyjne rabaty! Rainbow C.H Plaza,
Lipowa 13, 81 532 22 56

Matrymonialne

RENA -27-letnie, najstarsze biuro
matrymonialne, 81/747-19-05,
663-919-260

WDOWA 56 l. pozna Pana do lat 65
w celu matrymonialnym., 739-955-095

Różne

STARE książki- skup, 881-934-948

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny
rolne. Tel. 602 811 423.

Towarzyskie

100/H, Abigej, Chodźki, 518-08-48-70

Agata - wyjazdy, 576-400-736

ATRAKCYJNA 50-latką, 667-825-081

Ola, 81/744-42-62

PIĄTECZKA 150/h, 730-614-906

SANDRA, 885 213 554

TERESA, 510-354-487

WERONIKA 26, 66-50-47-266

REKLAMA 009350953

Burmistrz Kazimierza Dolnego
informuje, że:

na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Kazimierz Dolny przy ul. Rynek 12
oraz na stronie internetowej BIP Urzędu Miasta Kazimierz Dolny w zakładce
Nieruchomości pod adresem: <https://umkazimierzdolny.bip.lubelskie.pl> – został
wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem:
**nieruchomość niezabudowana, położona na działce nr 1451, obręb
0001-Kazimierz Dolny, gmina Kazimierz Dolny.**

REKLAMA 009350713

Syndyk masy upadłości Haliny Tymoszczuk, zgodnie z postanowieniem Sędziego –
komisarza z dnia 6 grudnia 2018 roku **oferuje do sprzedaży z wolnej ręki w trybie wyboru
najkorzystniejszej oferty za cenę nie niższą niż 399.000,00 zł (trzysta dziewięćdziesiąt
dziesięć tysięcy złotych) własność nieruchomości gruntowej o pow. 0,2800 ha
zabudowanej budynkiem mieszkalnym o pow. użytkowej 213,50 m² w budowie; położonej
w Kulik Kolonia 35, 22-130 Siedliszcze, dla której Sąd Rejonowy w Chełmie VI Wydział Ksiąg
Wieczystych prowadzi KW nr LU1C/00075378/8.**
Z ofertą można zapoznać się w Biurze Syndyka masy upadłości przy Al. Piłsudskiego 9/35,
20-011 Lublin, codziennie w dni robocze w godzinach 10:00-15:00 (Tel. 795 698 301).
Oferty można składać w terminie 30 dni od daty ukazania się ogłoszenia na ww. adres
z dopiskiem „oferta”. Decyduje data wpływu do Kancelarii Syndyka.

REKLAMA 009339824

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych S.A.
40-321 Katowice, ul. Miedziana 5

ogłasza
przetarg ustny (publiczną licytację)

**na: sprzedaż nieruchomości usytuowanej
w Chorzowie przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie 3,**

w skład której wchodzi:

**prawo wieczystego użytkowania gruntu - działka nr 1834/76
o powierzchni 2237 m², dla której Sąd Rejonowy w Chorzowie,
VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi Księgę Wieczystą nr
KA1C/00018546/2 wraz z prawem własności znajdującego się
na jej terenie budynku administracyjno-socjalnego (biurowiec) o po-
wierzchni użytkowej 3749 m² i kubaturze 67482 m³.**

Cena wywoławcza przedmiotu przetargu wynosi netto **2.037.107,00 zł**
(słownie dwa miliony trzydzieści siedem tysięcy sto siedem złotych 00/100).
Cena wywoławcza jest ceną netto, do której doliczony zostanie podatek VAT
zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Szczegółowe warunki przetargu znajdują się
na stronie internetowej:
www.wprdsa.pl

REKLAMA 009342605





**SEZON
JESIENNY
ROZPOCZĘTY!**

Oferta dostępna od 14.09. do 30.11.2019 r. lub
do wyczerpania zapasów.

**PILARKI SPALINOWE
JUŻ OD 699,-**

**DODATKI PROMOCYJNE
DO WYBRANYCH URZĄDZEŃ!**

**PREMIERA PILARKI
STIHL MS 500i**

AUTORYZOWANY DEALER:

G. Jezior, Lublin, Zamojska 49 (wjazd od Rusalka)
tel. 81 534 30 12



REKLAMA

009330653



3 PAŹDZIERNIKA, godz. 7:00

**WIELKIE
OTWARCIE**

LUBLIN C.H. SKENDE
Shopping

mediaexpert 

SPORT24Y

**ŻUŻLOWCY SPEED CAR MOTORU LUBLIN
ZOSTALI MISTRZAMI EUROPY
INDYWIDUALNIE I W DRUŻYNIE**



NAJLEPSI W EUROPIE

Podium Speedway Euro Championship. Najlepszym zawodnikiem cyklu został Mikkel Michelsen, drugie miejsce zajął Grigoriy Łaguta, a trzecie Leon Madsen

Krzysztof Nowacki
k.nowacki@kurierlubelski.pl

To była niezwykła sobota dla żużlowców Speed Car Motoru. Czterech zawodników lubelskiej drużyny zdobyło medale mistrzostw Europy! Indywidualny czempionat wygrał Mikkel Michelsen, a drugi był Grigoriy Łaguta. Natomiast młodzieżowcy "Koziołków", Wiktor Lampart i Wiktor Trofimow, wywalczyli z reprezentacją Polski złoty medal drużynowych mistrzostw juniorów.

Po czterech turniejach cyklu Speedway Euro Championship o złotym medalu decydował bieg dodatkowy, w którym o zwycięstwo walczyło dwóch żużlowców Motoru. Lepszy

okazał się Michelsen, chociaż po starcie prowadził Łaguta, który na pierwszym łuku wykorzystał atut wewnętrznego toru. Na drugim wirażu Rosjanin popełnił jednak błąd i musiał przymknąć gaz, aby nie uderzyć w bandę. Ten błąd wykorzystał Michelsen, który wysforował się na prowadzenie i tej pozycji już nie oddał.

Dla Duńczyka zwycięstwo w cyklu SEC, to największy sukces w karierze. W 2018 roku był czwarty. - Przed rokiem starałem się znaleźć na podium, ale do brązowego medalu zabrakło mi jednego punktu. W tym roku ciężko pracowaliśmy, ale dwie pierwsze rundy nie były dla mnie udane. Nie wiem, co stało się w Vojsens, ale

była to fantastyczna noc. Zdobyłem 15 punktów i dzisiaj wiedziałem, że nie mam nic do stracenia. Wierzyłem, że mogę wygrać. Zwycięstwo w mistrzostwach Europy to coś niesamowitego - mówił w Chorzowie szczęśliwy Michelsen.

Po zawodach w Gustrów, Toruniu i Vojsens, na decydującą batalię rywalizacji o Speedway Euro Championship żużlowcy spotkali się na stadionie Śląskim w Chorzowie. Przed ostatnim turniejem w klasyfikacji generalnej prowadził Łaguta z przewagą jednego punktu nad Nickim Pedersenem (nie wystąpił z powodu kontuzji) oraz czterech nad Michelsenem. Rosjanin w rundzie zasadniczej wywalczył 11 punktów, natomiast Duń-

czyk 12 i awansował do biegu finałowego. Przed startem Michelsen wiedział, że zwycięstwo w tym wyścigu zapewni nie tylko triumf w chorzowskim turnieju, ale i szansę walki o tytuł mistrza Europy.

Brązowy medal SEC wywalczył jego rodak, Leon Madsen, który też w biegu dodatkowym pokonał Kacpra Worynę.

W cyklu SEC ścigał się jeszcze jeden żużlowiec Motoru, Robert Lambert. W Chorzowie Brytyjczyk zajął 11. miejsce, a w klasyfikacji generalnej 13. pozycję.

Udany pościg juniorów

Trzy godziny po zawodach w Chorzowie, ze złotych medali mistrzostw Europy cieszyli się juniorzy Motoru. Reprezentacja

Polski wywalczyła we francuskim Lamothe-Landerron tytuł Drużynowych Mistrzów Europy Juniorów. O zwycięstwie nad Danią zdecydował również wyścig dodatkowy.

Oprócz Wiktorów: Lamparta i Trofimowa, w składzie znaleźli się Dominik Kubera, Jakub Miśkowiak i Mateusz Cierniak. Białe-Czerwoni byli faworytem finału, ale niespodziewanie, to Duńczycy dominowali w pierwszej fazie zawodów.

Po sześciu wyścigach rywale mieli komplet 18 punktów, a nasz zespół o sześć mniej. Siódmy bieg wygrał Trofimow i żużlowiec Motoru odwrócił losy finału. Po nim dwa zwycięstwa odniósł Miśkowiak i strata zmalała do trzech punktów.

Po czterech seriach startów wciąż jednak lepsi byli rywale, którzy mieli na koncie 41 punktów i prowadzili różnicą dwóch. W ich ekipie najlepszy był Mads Hansen, który w każdym ze swoich biegów zdobywał trójkę.

W ostatnim biegu pokonał go w końcu Miśkowiak i dzięki temu Polacy zrównali się z Duńczykami punktami. O złote decydował więc wyścig dodatkowy. W bezpośredniej walce Miśkowiaka z Seifert-Salk lepszy był nasz reprezentant i Białe-Czerwoni zostali mistrzami Europy. W rywalizacji tej nie liczyli się Szwedzi oraz gospodarze Francuzi.

Michelsen, Łaguta, Lampart i Trofimow zostaną w lubelskiej drużynie na kolejny sezon. ©

III LIGA. Motor tylko z remisem, puławianie z kolejną porażką. Natomiast Stal i Avia nadal prezentują wysoką formę

Wisła znów straciła punkty, a jej trener może stracić posadę

Marcin Puka

m.puka@kurierlubelski.pl

Tylko i aż punkt wywalczyli piłkarze Motoru w wyjazdowym starciu z Sokołem Sieniawa (0:0). Przyjezdni stworzyli sobie bardzo dużo sytuacji do strzelenia goli, ale w niedzielę skuteczność nie była ich mocną stroną. Inna sprawa, że ekipa z Podkarpacia w trwającej kampanii u siebie jeszcze nie przegrała.

W niedzielę szansę na pokonanie bramkarza rywali miał kilka razy Michał Paluch, ale brakowało mu zimnej krwi. Także jego koledzy powinni przynajmniej raz skierować piłkę do siatki, jednak zawsze coś stawało na przeszkodzie.

Motor powiększył stratę punktową do prowadzącej w tabeli, Korony II Kielce. Po dziesięciu kolejkach, drużyna z województwa Świętokrzyskiego ma 9 oczek więcej.

Sokoł Sieniawa - Motor Lublin 0:0

Motor: Olszewski - Michota, Grodzicki, Kajpust, Brzyski, Kunca (77 Nowak), Śwędrowski, Duda, Ceglarz (68 Grunt), Rynek (85 Kumoch), Paluch (85 Darmochwał). Trener: Mirosław Hajdo

Wisła Puławy przez prawie rok była niepokonana u siebie. W sobotę ta dobra passa się skończyła. Biało-niebiescy w derbach regionu ulegli Stali Kraśnik 0:1.

- Wiele miesięcy byliśmy u siebie niepokonani, ale teraz twierdza Puławy pękła. Uciekły nam kolejne punkty. To ja odpowiadam za drużynę, za jej wynik sportowy, więc po tej porażce wypada mi się oddać do dyspozycji zarządu klubu. Trzeba spokojnie porozma-



Derbowe starcie w Puławach dla Stali. Zespół z Kraśnika pokonał Wisłę i nadal jest wiceliderem tabeli

wiać, być może coś zmienić. Na pewno nie będę się kurczowo trzymał stołka - mówi Jacek Magnuszewski, trener Wisły. - Chcę pochwalić swój zespół za determinację, za grę do końca. Przegraliśmy przez jeden błąd w kryciu. Jeżeli chcemy być w czubie tabeli, musimy być konsekwentni.

Jedynego gola strzelił pomocnik, Rafał Król. 30-letni pomocnik jest liderem klasyfikacji strzelców (12 bramek), a jego zespół utrzymał drugą pozycję.

Wisła Puławy - Stal Kraśnik 0:1 (0:0)

Bramka: R. Król 59

Wisła: Socha - Wolanin, Kiczuk, Rogala, Barański, Zmorzyński (77 Kacprzycki), Kobiółka (83 Szczotka), K. Puton (72 Stanisławski), Chudyba (62 Bernat), Wojczuk (87 Żelisko), Zuber. Trener: Jacek Magnuszewski
Stal: Borusiński - Gajewski, Kudrawcew, Tadrowski, Świech, Czelej, Kaczmarek, Misiak (78 Skrzyński), R. Król, K. Król, Maj (68 Wawryszczuk). Trener: Jarosław Pacholacz

Podlasie Biała Podlaska wywalczyło pierwszą zdobycz od 24 sierpnia. Następnie przyszła seria porażek, która sprawiła, że zespół spadł na ostatnie miejsce w tabeli.

W sobotę, podopieczni Władimira Gieworkiana zremisowali przed własną publicznością z Podhalem Nowy Targ.

Gospodarze dwukrotnie obejmowali prowadzenie, ale goście za każdym razem wyrównywali. Zespół z "gór" gola na wagę punktu zdobył w 5. minucie doliczonego czasu gry.

Podlasie Biała Podlaska

- Podhale Nowy Targ 2:2 (1:0)

Bramki: Kosieradzki 25, Zabielski 90+4 -

Palonek 53, Lepiarz 90+5
Podlasie: Wirzosek - Marczuk, Konaszewski, Pyrka, Jastrzębski (90 Kuron), Andrzejuk, Dmowski (73 Skrodziuk), Nieścieruk (66 Komar), Kosieradzki (69 Martynek), Buzun (46 Dmitruk), Zabielski. Trener: Władimir Gieworkian

Jutrzenka Giebułtów, która w tym sezonie domowe mecze rozgrywa w Zabierzowie, ostatnio zdobywa punkty tylko na drużynach z naszego regionu.

Najpierw zremisowała ze Stalą Kraśnik 1:1, następnie pokonała Motor Lublin 1:0, a w minionej kolejce zremisowała z Orłętami Radzyń Podlaski. Wszystkie te spotkania rozgrywała u siebie.

Przyjezdni szybko, bo w 5. min. objęli prowadzenie. Mieli oni także kilka szans na zdobycie kolejnych bramek, zarówno w pierwszej, jak i w drugiej połowie. Jednak nie byli oni już tak skuteczni, a miejscowi zdołali wyrównać w 15. min.

Jutrzenka Giebułtów -

Orłęta Radzyń Podlaski 1:1 (1:1)

Bramki: Balawender 15 - Ciborowski 5

Orłęta: Klebaniuk - Ciborowski, Chyla, Kurs, Szymala, Sadowski (76 Sulek),

Korolczuk, Renkowski, Rycaj (56 Nowak), Kalita, Syryczyk. Trener: Rafał Borysiuk

Hetman Zamość nie był gorszy w Tarnobrzegu od Siarki, ale to miejscowi zwyciężyli 2:0.

Beniaminek z naszego regionu miał kilka niezłych okazji (m.in. dwukrotnie uderzał Paweł Myśliwiecki, raz gospodarzy uratował słupek), ale te miała także Siarka, która w sobotę była skuteczniejsza.

Najpierw Andrzej Sobieszczyk pokonał Patryka Kapuścińskiego, a następnie Krzysztof Ropski.

Trener Hetmana miał po meczu pretensje do sędziów, którzy jego zdaniem nie powinni uznać pierwszego trafienia. - Kontrowersja to mało powiedziane. Sędzia boczny pokazuje chorągiewką, że piłka wyszła za boisko albo spalono-

go, a główny gwizdże, że jest bramka. Ta decyzja całkowicie położyła ten mecz - mówi Jacek Ziarkowski, cytowany przez klubowy portal.

Siarka Tarnobrzeg

- Hetman Zamość 2:0 (0:0)

Bramki: Kapuściński 59, Ropski 87

Hetman: Sobieszczyk - Skiba, Kurs (71 Olszak), Dudek, Kanarek, Buczek (90 Kopyciński), Słotwiński (61 Pupeć), Wacławek (62 Koszel), Skoczylas (70 Turczyn), Myśliwiecki, Oziemczuk. Trener: Jacek Ziarkowski

Chełmianka miała szansę na opuszczenie strefy spadkowej, ale jej nie wykorzystała. Podopieczni Artura Bożyka przegrali u siebie z Wólczanką Wólką Pełkińska. Ekipa z Podkarpacia w trwającej kampanii jeszcze nie przegrała na obcym stadionie (cztery wygrane i trzy remisy).

Chełmianka -

Wólczanka Wólka Pełkińska 1:4 (1:2)

Bramki: Czuliowski 28 - Pietluch 7, 14, Wołos 66 samobójcza, Podstolak 86

Chełmianka: Szymkowiak - Wołos, D. Niewęglowski (82 J. Niewęglowski), Krasniewski, Mysza, Wolski (67 Dobrzyński), Czuliowski, Kocół (73 Warecki), Kwiatkowski, Uliczny, Hładkyy (86 Kuśmierz). Trener: Artur Bożyk

Czwarte z rzędu zwycięstwo w meczu o punkty odniosła Avia Świdnik. Żółto-niebiescy pokonali w gościach Wisłę Sandomierską 2:0, a gola strzelali będący ostatnio w bardzo dobrej formie Wojciech Białek oraz Dominik Maluga. Kolejny triumf sprawił, że ekipa trenera Łukasza Mierzejewskiego jest coraz wyżej w tabeli. ©

3 liga, gr. IV

Wisła P. - Stal 0:1, Podlasie - Podhale 2:2, Chełmianka - Wólczanka 1:4, Sokół - Motor 0:0, Jutrzenka - Orłęta 1:1, Wisła S. - Avia 0:2, Siarka - Hetman 2:0, Korona II - KSZO 1:0, Hutnik - Wisłoka 0:0

1. Korona II Kielce	10	23	22-8
2. Stal Kraśnik	10	20	19-9
3. Siarka Tarnobrzeg	10	19	18-8
4. Avia Świdnik	10	17	14-15
5. Wólczanka Wólka P.	10	16	12-7
6. Hetman Zamość	10	15	16-12
7. Hutnik Kraków	10	15	17-17
8. Motor Lublin	10	14	11-7
9. Sokół Sieniawa	10	14	7-9
10. Wisła Puławy	10	13	12-11
11. Wisłoka Dębica	10	12	11-9
12. KSZO Ostrowiec Św.	10	12	10-11
13. Wisła Sandomierz	10	10	13-16
14. Orłęta Radzyń Podl.	9	10	7-9
15. Podhale Nowy Targ	10	9	10-13
16. Jutrzenka Giebułtów	10	8	7-17
17. Chełmianka	10	7	10-18
18. Podlasie Biała Podl.	9	4	12-32

5/6 października: Motor - Wisła P., Hetman - Korona II, Stal - Siarka, Orłęta - Sokół, Avia - Jutrzenka, Wisłoka - Chełmianka, Wólczanka - Podlasie, KSZO - Hutnik, Podhale - Wisła S.

Połączyli siły, by wspólnie się rozwijać

PIŁKA NOŻNA. Akademia Piłkarska Bronowice Lublin oraz KS Lublinianka zostały klubami partnerskimi. Porozumienie zawarto do końca sezonu 2020/21. To pierwsza tego typu współpraca futbolowych organizacji w Lublinie.

Karol Kurzępa

imie.nazwisko@polskapress.pl

Przedstawiciele obu klubów podkreślali, że porozumienie nie byłoby możliwe, gdyby nie wspólna wizja i cele, którymi są podnoszenie poziomu sportowego oraz szeroko rozu-

miany rozwój organizacyjny. Zawarta współpraca ma opierać się na czterech głównych filarach: szkoleniowym, trener-skim, infrastrukturalnym oraz wizerunkowym.

Nie zabraknie więc wymiany doświadczeń kadr trenerskich, wewnętrznych szkoleń i staży, współrealizacji form treningowych, organizacji turniejów i innych wydarzeń służących podniesieniu umiejętności szkoleniowców. Ponadto, kluby będą współpracować w zakresie rozdysponowania obiektów i jednostek treningowych, a także pod kątem PR-owym.

- To sukces nie tylko dwóch klubów, ale też całej piłki nożnej w naszym mieście - mówi Arkadiusz Kozłowski, prezes AP Bronowice. - W Lublinie nie funkcjonowała jak dotąd sformalizowana współpraca pomiędzy jakimikolwiek klubami na taką skalę. W praktyce te codzienne relacje wielu lubelskich klubów wyglądają różnie, zarówno jeśli chodzi o rywalizację, transfery, kontakty oraz ogólne stosunki. Niestety, czasami nie wygląda to tak, jak powinno. Wydaje mi się, że naszym działaniem możemy pokazać środowisku, że traktując

pewne kwestie priorytetowo, da się osiągnąć porozumienie - dodaje.

Obecnie, w młodzieżowych grupach zielono-biało-czerwonych trenuje 420 futbolowych adeptów. Akademia z Bronowic aktualnie szkoli natomiast 180 młodych piłkarzy i piłkarek w wieku od czterech do 11 lat. Zgodnie z umową, dzieci kończące najwyższy rocznik w bronowickim klubie będą płynnie przechodzić do zespołów Lublinianki rywalizujących na kolejnym szczeblu wiekowym.

©



Od lewej w górnym rzędzie: wiceprezes AP BL, Piotr Wójcik oraz prezesi Krzysztof Gil (Lublinianka) i Arkadiusz Kozłowski (AP BL)

KOSZYKÓWKA. Drużyna Pszczółki Polski-Cukier AZS UMCS Lublin triumfowała w turnieju w Toruniu

Ostatnie sparingi przed ligą

Krzysztof Szuptarski
k.szuptarski@kurierlubelski.pl

Koszykarki Pszczółki Polski-Cukier AZS UMCS Lublin z kompletem zwycięstw wygrały 4. Memoriał prof. Stanisława Łęgowskiego, który został rozegrany w Toruniu. Były to ostatnie pojedynki sparingowe akademiczek przed startem nowego sezonu Energa Basket Ligi Kobiet.

- O pierwszym wysoko wygranym meczu z gospodyniami nie ma za bardzo co mówić, bo jak wszyscy wiemy, torunianki dopiero zaczęły trenować, po tym jak otrzymały licencję okresową uprawniającą je do startu w EBLK - mówi Krzysztof Szewczyk, szkoleniowiec Pszczółki.

- W drugim starciu z Politechniką zagraliśmy dobrze w ataku i agresywnie w obronie, więc można być z tej polityczki zadowolonym. Gdańszczanki to drużyna, która będzie prawdopodobnie bić się o fazę play-off, więc na pewno był to dość pożyteczny sprawdzian przed startem ligi - dodaje.



Julia Adamowicz prezentowała bardzo dobrą dyspozycję w przedsezonowych sparingach Pszczółki

W pierwszym starciu toruńskiego turnieju podopieczne trenera Krzysztofa Szewczyka zmierzyły się z gospodyniami, ekipą miejscowych Katarzynek. Lublinianki rozgromiły rywalki 82:38 (26:16, 20:13, 18:7, 18:2)). Punkty dla Pszczółki zdobyły: Popovic 16, Peterson 14, Adamowicz 13, Degbeon 11,

Sklepowicz 8, Szott-Hejmej 6, Labuckiene 5, Day 4, Pawłow 3 i Trzeciak 2.

W drugiej konfrontacji team trenera Krzysztofa Szewczyka nie dał z kolei szans Politechnice Gdańskiej, pokonując rywalki z Pomorza 88:54 (24:15, 22:13, 14:11, 28:15). Tym razem punkty dla Pszczółki były dzie-

łem: Adamowicz 14, Degbeon 14, Labuckiene 12, Peterson 11, Popovic 11, Day 8, Sklepowicz 8, Trzeciak 5, Pawłowskiej 3 i Szott-Hejmej 2.

W turnieju po raz pierwszy w barwach Pszczółki zagrały Agnieszka Szott-Hejmej oraz Anna Pawłowska. Ta druga szeregi lubelskich akademi-

czek zasiłała w ostatnich dniach. Klub zdecydował się na ten transfer z powodu poważnej kontuzji zerwania więzadeł krzyżowych w kolanie Karoliny Puss, która prawdopodobnie wyklucza zawodniczkę z gry w tym sezonie.

23-letnia Pawłowska praktycznie całą seniorską karierę spędziła w zespole AZS Uniwersytetu Warszawskiego. W ostatniej kampanii na pierwszoligowych parkietach Pawłowska notowała 16,3 punktów na mecz.

- Opcja gry w Lublinie pojawiła się już pod koniec poprzedniego sezonu. Zastanawiałam się czy jest to odpowiedni czas, żeby spróbować swoich sił w ekstraklasie. Jak widać było więcej za, niż przeciw. To dobry moment na zrobienie kroku do przodu i spróbowania czegoś nowego - mówi Anna Pawłowska.

- To mój pierwszy sezon w EBLK, więc tak naprawdę sama nie wiem czego się spodziewać. Dziewczyny zgrzywają się już ze sobą od jakiegoś czasu. Ja muszę się dopiero wdrożyć w całą organizację gry - dodaje. ©©

ŚWIĘTO PIŁKI W CHEŁMIE

Marcin Puka
m.puka@kurierlubelski.pl

Trzecioligowa Chełmianka zagra u siebie z występującą w PKO Ekstraklasie Lechią Gdańsk, a drugoligowy Górnik Łęczna zmierzy się na wyjeździe z występującym szczebel niżej Rekordem Bielsko-Biała.

To wyniki losowania 1/16 Totolotek Pucharu Polski (zagrają w niej 32 drużyny). Spotkania tej fazy rozgrywek odbędą się 29, 30 i 31 października.

Do Chełma zawita zespół, który w poprzednim sezonie zajął trzecie miejsce w krajowej elicie i wygrał krajowy Puchar.

Kibice w Chełmie powinni zobaczyć w akcji m.in. Dusana Kuciaka, Błażeja Augustyna, Macieja Gajosa, Flavio Paixao, Sławomira Peszko, czy Artura Sobiecha. Większość z tych zawodników sięgnęła w poprzedniej edycji po Totolotek Puchar Polski, a na początku obecnych rozgrywek po krajowy Superpuchar.

Co ciekawe, w Chełmie dojdzie do starcia braci Wolskich. W ekipie gospodarzy gra od lata tego roku, Paweł. Natomiast biało-zielonych barw broni Rafał, który był już powoływany do reprezentacji Polski. ©©

GRA W CLJ, TO JEDYNA SZANSA, ABY SIĘ ROZWIJAĆ I POKAZAĆ Z JAK NAJLEPSZEJ STRONY



SPORTOWY24.PL
REGIONALNY PARTNER MEDIALNY

CLJ U-17. Igor Pytka jest piłkarzem drużyny BKS Lublin, która występuje w Centralnej Lidze Juniorów U17.

Krzysztof Nowacki
k.nowacki@kurierlubelski.pl

Od ilu lat trenujesz i jak to się stało, że w ogóle rozpocząłeś grę w piłkę nożną?

Na pierwszy trening poszedłem, gdy byłem jeszcze w przedszkolu, więc można powiedzieć, że trenuję już około 10 lat. Na zebranie rodziców



Igor Pytka, rocznik 2004

w przedszkolu przyszli trenerzy z BKS i zaprosili chętnych na zajęcia piłkarskie. Mama pytała czy chcę iść, no i tak się zaczęło. Jak poszedłem na pierwszy trening, to bardzo mi się spodobało i od tamtej pory trenuję w BKS.

- Jak zmieniali się twoi idole piłkarscy?

Nie mam jednego idola, jest bardzo wielu piłkarzy, których cenię i szanuję. Jednym z nich jest z pewnością Cristiano Ronaldo, któremu bacznie przyglądam się od kilku lat i jestem pod niesamowitym wra-

żeniem, co ciężką pracą można uzyskać. Nie był to wspólny talent, lecz tytan pracy. W Polsce, wiadomo, poza Lewandowskim bardzo podoba mi się Piotr Zieliński, a przede wszystkim jego nietuzinkowa jak na Polaka technika.

- Czy ważna jest dla was szansa rywalizacji w CLJ?

To w zasadzie jedyna szansa, aby się rozwijać i pokazać z jak najlepszej strony. Gramy z bardzo dobrymi drużynami, a tylko tak można się czegoś nauczyć. W lidze wojewódzkiej gra się ciągle z tymi samymi drużynami, no i niestety poziom tych rozgrywek jest średni. CLJ, to zupełnie co innego, inny poziom, inna jakość. Mam nadzieję, że uda nam się utrzymać.

Jakie masz marzenia piłkarskie?

Marzenia trzeba mieć ambitne i jakie takie mam. Bardzo chciałbym zmienić klub na ekstraklasowy, najbardziej przekonuje mnie strategia Legii, bo jest to jedyna drużyna, która może walczyć w europejskich pucharach. Potem wiadomo, kontrakt zagraniczny i kariery, jak Lewandowskiego czy Błaszczykowskiego. ©©

BIAŁO-CZERWONE WYGRAŁY W KIJOWIE Z UKRAINKAMI



Polska wygrała z Ukrainą 27:26 (14:14) w 2. kolejce kwalifikacyjnej grupy **EHF EURO 2020**. W Kijowie zagrało sześć zawodniczek MKS Perły Lublin: Weronika Gawlik, Kinga Achruk (3 bramki), Sylwia Matuszczyk (2), Aneta Łabuda (1), Karolina Kochaniak oraz Marta Gęga. (szupti)

W KLUBIE SNAJPER RYWALIZOWALI W MEMORIALE STRZELECKIM

Ponad 200 osób wzięło udział w **3. Memoriale Strzeleckim** im. mł. chor. Andrzeja Adamczyka i sierż. Pawła Legenckiego, który w minioną sobotę odbył się w lubelskim Klubie Strzeleckim "Snajper". Obaj żołnierze byli lublinianami i służyli w I Pułku Specjalnym Komandosów w Lublińcu. (Małgorzata Genca)



PGNiG SUPERLIGA. Druga porażka szczypiornistów Azotów Puław. W Głogowie nie wykorzystali czterech rzutów karnych

Mieli rozregulowane celowniki

Chrobry Głogów 27 (15)
Azoty Puławy 25 (10)

Chrobry: Stachera, Kapela - Makowiej 6, Krzysztofik 5, Marszałek 4, Klinger 3, Babicz 3, Bekisz 3, Podobas 2, Jamioł 1, Wawrzyniak, Zdobychak, Przysiek. Kary: 10 min. Trener: Piotr Zembrzusi

Azoty: Bogdanow, Koszowy - Łangowski 8, Rogulski 6, Seroka 4, Przybylski 2, Dawydzik 2, Podsiadło 1, Szyba 1, Gumiński 1, Moryń, Kowalczyk. Kary: 14 min. Trener: Michał Skórski

Sędziów: Michał Fabryczny (Mysłowice) i Jakub Rawicki (Katowice); **Widzów:** 900

Krzysztof Nowacki
k.nowacki@kurierlubelski.pl

Cztery niewykorzystane rzuty karne i skuteczność w ataku na poziomie zaledwie 53 procent sprawiły, że piłkarze ręczni Azotów Puław przegrali w Głogowie z Chrobrym 25:27. To druga wyjazdowa porażka w tym sezonie.

Puławianie ani razu w Głogowie nie prowadzili, a już w pierwszych siedmiu minutach zmarowali dwa rzuty karne. Za pierwszym razem z li-



FOT. PGNiG SUPERLIGA

nii siedmiu metrów pomylił się Wojciech Gumiński, a następnie Mateusz Seroka. Jeszcze w pierwszej połowie karnego nie wykorzystał także Paweł Podsiadło, a na początku drugiej części taką szansę na bramkę zmarnował Łukasz Rogulski.

Po pięciu minutach Chrobry prowadził 2:0, a w 11. minucie

6:2. Po dwóch trafieniach Rogulskiego Azoty zbliżyły się na dwie bramki - 7:9 w 17. minucie. Ale przed przerwą gospodarze szybko powiększyli swoją przewagę, wykorzystując niemoc gości w ataku.

Gospodarze długo utrzymywali bezpieczną przewagę. Po trzech kwadrans gry byli lepsi o cztery trafienia (21:17).

Potem jednak zespół z Puław rozegrał dobre 10 minut i po dwóch bramkach Antoniego Łangowskiego, dwóch Dawida Dawydzika i jednej Gumińskiego, goście zbliżyli się na jedno trafienie - 22:23.

Ostatnie pięć minut zapowiadało się więc bardzo interesująco, ale głogowianie do końca byli skuteczniejsi

w ataku i ani na chwilę nie oddali prowadzenia. - Wygraliśmy w końcu mecz i było to przełamanie w bardzo dobrym stylu. Mimo pewnych błędów i nieskuteczności, nikt nam nie odmówi, że nie walczyliśmy, jak lwy - twierdzi Stanisław Makowiej, autor sześciu bramek dla Chrobrego.

Dla Azotów była to druga porażka w obecnych rozgrywkach PGNiG Superligi (wcześniej puławianie przegrali w Płocku). 25 zdobytych bramek, to drugi, właśnie po meczu z Orlen Wisłą, najniższy wynik ekipy trenera Michała Skórskiego w tym sezonie. - W Głogowie zawsze bardzo ciężko się grało. Chrobry udowodnił, że jest w tym sezonie mocny. Wykorzystali naszą niefrasobliwość w ataku. Zagraliśmy także słabo w obronie - uważa Wojciech Gumiński, skrzydłowy Azotów.

- Przespaliliśmy początek spotkania i długo nie potrafiliśmy dobrze, w pełni skoncentrowani wejść w mecz. W drugiej połowie było już lepiej, ale straty z pierwszej spowodowały, że im bliżej końca gry,

tym graliśmy bardziej nerwowo - skomentował spotkanie Marcin Kurowski, dyrektor sportowy klubu z Puław.

Teraz przed Azotami walka w Europie. W sobotę, w ramach rozgrywek o Puchar Europy, puławianie podejmą we własnej hali zespół Handball Esch z Luksemburga. ©

PGNiG Superliga

Chrobry - Azoty 27:25 (15:10), MKS - Gwardia 25:27 (16:12), Orlen Wisła - Górnik 25:20 (14:8), Wybrzeże - Pogoń 31:27 (14:13), MMTS - Stal 30:24 (16:14), Zagłębie - Piotrkowianin 29:26 (13:13), Vive - Grupa Azoty przełożony na 2.10			
1. Orlen Wisła Płock	5	15	149-106
2. PGE Vive Kielce	4	12	126-83
3. Azoty Puławy	6	12	157-139
4. Zagłębie Lubin	5	9	138-134
5. Gwardia Opole	5	9	138-137
6. Wybrzeże Gdańsk	5	9	137-138
7. Górnik Zabrze	5	9	132-135
8. MMTS Kwidzyn	5	9	127-131
9. Chrobry Głogów	5	7	137-133
10. MKS Kalisz	5	6	131-139
11. Piotrkowianin Piotr.	5	3	131-138
12. Pogoń Szczecin	5	3	124-148
13. Grupa Azoty Tarnów	5	2	116-142
14. Stal Mielec	5	0	118-158

30.09-6.10: Górnik - Wybrzeże, Piotrkowianin - Chrobry, Stal - Zagłębie, Pogoń - MMTS, Górnik - Wybrzeże, Gwardia - Orlen Wisła, Vive - MKS.

ZAMOŚCIANIE WSKOCZYLI NA FOTEL LIDERA

Krzysztof Szupełski
k.szupełski@kurierlubelski.pl

Swoje drugie zwycięstwo w rozgrywkach I ligi kampanii 2019/2020 odnieśli szczypiornisi Padwy Zamość. Podopieczni trenera Marcina Czerwonki wygrali tym razem we własnej hali z ekipą KSSPR Końskie 28:26.

Nic nie zapowiadało horroru w końcówce, bowiem gospodarze w 47. minucie prowadzili różnicą sześciu bramek (22:16). W efekcie na dwie minuty przed końcem zrobiło się już tylko 25:24. Zamościanie nie wypuścili już jednak wygranej, inkasując trzy oczka. W końcówce ważną piłkę obronił Patryk Plaszczyk, a cenne bramki zdobyli kolejno Adrian Adamczuk, Hubert Obydź i Paweł Puskarski.

- W pewnym momencie wystarczyło dosłownie dotknąć i byłoby po meczu. Niestety, po raz kolejny zawiodła koncentracja. Rywale zmienili system bronienia, wyszli do naszych dwóch rozgrywających wyżej i nie bardzo potrafiliśmy sobie z tym poradzić - mówi Marcin Czerwonka, szkolenowiec Padwy.

- Wiadomo, że na parkiecie mieliśmy tyłu samo graczy co Końskie, ale nie ukrywam, że nasze braki kadrowe miały



FOT. MKS PADWA ZAMOŚĆ

Szczypiornisi **Padwy Zamość** znakomicie spisują w rozgrywkach I ligi sezonu 2019/2020, mając jak na razie komplet punktów

wpływ na przebieg meczu. Tak jak się spodziewaliśmy, przeciwnicy wydali nam bitwę i wcale nie chcieli w niej przegrać. Tym bardziej jednak nasza wygrana jest cenniejsza - dodaje.

A już w najbliższy piątek w ramach trzeciej kolejki I ligi, Padwa zagra w Ostrowcu Świętokrzyskim z KSZO.

MKS Padwa Zamość
-KSSPR Końskie 28:26 (14:12)

Padwa: Plaszczyk, Proć, Wnuk - Puskarski 11, Obydź 6, Adamczuk 5, Sz. Fugiel 2, Orlich 2, Szymański 2, Sałach, Gałaszkiwicz, T. Fugiel, Bigos, Misalski, Skiba. Trener: Marcin Czerwonka

Drugą porażkę w sezonie ponieśli z kolei piłkarze ręczni rezerw

Azotów Puław, ulegając w Kielcach miejscowemu AZS UJK 31:42.

Puławianie już po piętnastu minutach meczu przegrywali ośmioma trafieniami i potem kielczanie kontrolowali już wydarzenia na parkiecie. Najwięcej bramek dla podopiecznych trenera Piotra Dropka zdobyli Mateusz Flont - 8 i Krzysztof Janicki - 7. Azoty II, jak na razie zajmują ostatnie miejsce w tabeli ligowej. Liderem jest Padwa Zamość z kompletem 6 punktów.

AZS UJK Kielce - Azoty Puławy II 42:31 (21:10)
Azoty II: Borucki, D. Janicki, Stachowiak - Flont 8, K. Janicki 7, Kasprzak 4, Capala 3, Batyra 3, Figura 2, Konieczny 1, Kamiński 1, Antoniak 1, Przychodźni 1, Szewczyk, Baranowski. Trener: Piotr Dropek

Polski klub i trener nagrodzeni przez UEFA



SPORTOWY24.PL
REGIONALNY PARTNER MEDIALNY



FOT. PZPN

W tym roku po raz pierwszy w historii nagrody trafiły do Polski

GRASSROOTS. Podczas trwającego Tygodnia Grassroots UEFA oraz skupione w niej federacje, w tym Polski Związek Piłki Nożnej, szczególną uwagę poświęcają piłce nożnej w amatorskim wydaniu.

Jednym z najważniejszych akcentów Tygodnia Grassroots jest nagrodzenie organizacji i osób, które wyróżniają się działaniami prospołecznymi i integrującymi.

W tym roku po raz pierwszy w historii nagrody trafiły

do Polski. Alternatywny Klub Sportowy ZŁY z Warszawy został uznany za najlepszy klub amatorski w Europie, a trener Tomasz Wilman został laureatem brązowej nagrody w kategorii najlepszy lider.

AKS ZŁY to innowacyjny projekt kulturowo-sportowy. Działa na zasadzie non profit, kierują nim kibice. Organizuje darmowe zajęcia piłkarskie dla dzieci, także z rodzin uchodźczych. Promuje różnorodność, otwartość, tolerancję.

Wilman stworzył zrzeszając osoby z niepełnosprawnościami drużynę Megamocni Kielce. Trenuje w niej ponad 20 zawodników. Zajęcia sprawiają, że zmienia się podejście dzieci do świata, stają się bardziej otwarte. Chętniej niż kiedyś wychodzą na podwórko, są dumnymi członkami drużyny piłkarskiej.

Więcej tego typu historii ze świata piłki amatorskiej można znaleźć na kanałach społecznościowych PZPN Grassroots „Piłka dla wszystkich”.

SZEŚĆ ZMARNOWANYCH KARNYCH, LICHA DEFENSYWA

PIŁKA RĘCZNA. Pierwsza porażka PGE VIVE w obecnej edycji Ligi Mistrzów i w tym sezonie. Również pierwsza przegrana w czteromeczowej historii spotkań z FC Porto.

Paweł Kotwica
kotwica@echodnia.eu

Główne powody - tym razem licha gra defensywy i fatalnie wykonywane karne.

W pierwszej połowie sobotniego meczu kielczanie mieli potężne problemy. Pierwszy dotyczył ataku. Gospodarze grali dość twardo w obronie i nasi zawodnicy z trudem dochodzili do pozycji rzutowych. Bardzo dobrze bronił też Alfredo Quintana, który w tej części gry miał 40-procentową skuteczność. Dramatycznie wyglądała skuteczność Vive przy rzutach karnych - piłka tra-

fiła do siatki dopiero za ...piątą próbą!

Na początku drugiej połowy Błaż Janc wprowadził pomylił się z siódmego metra, jednak w tej części gry nasz zespół poprawił ogólną skuteczność. Ale nie poprawił obrony. Nasza defensywa grała wręcz słabiej, niż w otwierającej połowie. Problem był przede wszystkim w jej centralnej strefie i dotyczył obrotowych, którzy niesamowicie kaleczyli nasz zespół. Zdobyli w drugich 30 minutach aż 9 bramek.

Kolejny mecz Ligi Mistrzów w sobotę, 12 października w Kielcach z Montpellier HB. ©©

FC Porto Sofarma

-PGE VIVE Kielce 33:30 (15:12)

PGE VIVE: Wolff, Kornecki - Janc 7, A. Dujszabajew 6, Karacić 4, Jurkiewicz 3, Moryto 3, Kulesz 2, Karaliok 2, Aginagalde 2, Pehlivan 1, Fernandez, Lijewski, Guillo. Trener: Talant Dujszabajew



W trzecim meczu nowego sezonu Ligi Mistrzów piłkarze ręczni **PGE Vive Kielce** doznali pierwszej porażki

DOHA 2019. Malwina Kopron poza finałem konkursu rzutu młotem

Pierwsza stracona szansa na medal

Krzysztof Nowacki
k.nowacki@kurierlubelski.pl

Od piątku najlepsi lekkoatleci na świecie walczą o medale w stolicy Kataru. Niestety, mistrzostwa w Doha rozpoczęły się rozczarującym startem Malwiny Kopron, która nie zakwalifikowała się do finału konkursu rzutu młotem.

Malwina Kopron z KU AZS UMCS Lublin rozpoczęła eliminację od dwóch spalonych rzutów. Oba były bardzo mocne, jednak za pierwszym razem młot uderzył w siatkę, a następnie poleciał na ok. 74-75 metr, ale zawodniczka wypadła z koła. O awansie decydowała więc ostatnia próba. Chociaż była udana, to uzyskana odległość 70,46 m okazała się za małą, aby znaleźć się w gronie finalistek. Minimum kwalifikacyjne ustalono na 72 m i ten wynik osiągnęło dziewięć młociarek. 12-osobowy finał uzupełniły trzy zawodniczki z najlepszymi wynikami. Odległość Kopron dała jej... 13. miejsce.

- Przed ostatnią próbą stresu nie było wcale. Szłam na całość, ale coś nie zagrało, nie wyszło. Przykro, bo naprawdę jestem w dobrej formie i byłam kandydatką do medalu. Byłam dobrze przygotowana i skoncentrowana. Taki jest sport - mó-



Mimo dobrej formy **Malwina Kopron** nie wystąpiła w finale

wiła na gorąco po starcie Kopron. Pochodząca z Puław lekkoatletka przed dwoma laty w Londynie zdobyła brązowy medal.

Do finału awansowała natomiast druga z Polek, Joanna Fiodorow, która w sobotę rzutem na odległość 76,35 m pobiła swój rekord życiowy i zdobyła srebrny medal (złoto dla Amerykanki DeAnne Price - 77,54m). To pierwszy krążek 44-osobowej ekipy polskich sportowców w Doha (w nie-

dzielę wieczorem do rozdania były kolejne komplety medali).

Na mistrzostwach świata w Katarze wystąpi jeszcze czwórka lekkoatletów reprezentujących województwo lubelskie. We wtorek do walki przystąpi kolega po fachu Kopron, Paweł Fajdek. Młociarz Agrosu Zamość zdobywał złoto na trzech poprzednich mistrzostwach świata. Start w Katarze rozpocznie od kwalifikacji zaplanowanych jutro na godz. 15:30 (konkurs fina-

łowy odbędzie się w środę o godz. 20:40).

W środę, w kwalifikacjach pchnięcia kulą, wystąpi Paulina Guba z AZS UMCS Lublin (godz. 15:45), a następnie w eliminacjach rzutu dyskiem jej koleżanka klubowa, Daria Zabawska (godz. 17).

Z kolei w sobotę w kwalifikacjach biegu na 100 m przez płotki pobiegnie czwarta reprezentantka akademickiego klubu, Karolina Kołeczek (godz. 16:15). ©©

POPEŁNILI ZA DUŻO BŁĘDÓW, ŻEBY MYŚLEĆ O PUNKTACH

RUGBY. Trzy wyjazdowe mecze i trzy porażki. To dotychczasowe wyniki Budowlanych Lublin w trwającej kampanii. Podopieczni trenerów Stanisława Więciorka i Andrzeja Kozaka zajmują dziewiąte, ostatnie miejsce w tabeli.

Marcin Puka
m.puka@kurierlubelski.pl

Tym razem zespół z Koziego Grodu w meczu 4. kolejki ekstraligi uległ na wyjeździe Lechii Gdańsk 7:33.

- Popełniliśmy bardzo dużo niewymuszonych, prostych błędów. Były to błędy, które nie powinny się przydarzać na poziomie ekstraligi, jak błędy wyboru czy szarży indywidualnej. Gdyby nie one lub przynajmniej nie w takiej liczbie, to na pewno moglibyśmy powalczyć o punkt bonusowy - po-

wiedział Więciorek na pomeczowej konferencji prasowej.

- Czy wygrać? To nie wiem, bo Lechia zagrała bardzo dobre zawody. Prezentowała się stabilnie, realizowała założenia taktyczne. Jej grała była uporządkowana przez większą część meczu i przyniosło to efekt w postaci zwycięstwa i punktu bonusowego - dodał.

W najbliższą niedzielę (6 października, godz. 15), Budowlani podejmą Ogniwo Sopot. Spotkanie, na które trzeba będzie kupować bilety odbędzie się na głównej płycie Areny Lublin. Bezpośrednia relacja na antenie Polsat Sport Fight HD. ©©

Lechia Gdańsk

-Budowlani Lublin 33:7 (14:7)

Punkty: Boczulak 8, Gigashvili 5, Stolarz 5, Płonka 5, Krzyżicki 5, Janeczko 5 - Musur 5, Grabowski 2

FUTSALIŚCI PECHOWO ULEGLI W KOŃCÓWCE EKIPIE Z TYCH

FUTSAL Ekipa AZS UMCS Lublin przegrała przed własną publicznością z GKS Tychy 4:5 w 2. kolejce I ligi futsalu grupy południowej. Było to pierwsze starcie akademików we własnej hali w nowym sezonie.

Krzysztof Szupełski
k.szupeleski@kurierlubelski.pl

Po efektownej inauguracji sezonu i wygranej we Wrocławiu, tym razem podopieczni trenera Konrada Tarkowskiego musieli uznać wyższość drużyny GKS Tychy, choć jeszcze na pięć minut przed końcem starcia, to akademicy prowadzili.

- To był mecz do wygrania. Do 35. minuty prowadziliśmy. Mielśmy sytuacje, żeby dobić przeciwnika. Oni zaryzykowali, zdjęli bramkarza i to się opłaciło - mówi Konrad Tarkowski, szkoleniowiec AZS UMCS.

- Myślę, że to rozegrało się w głowach, jednak jestem zadowolony z gry zespołu. Drużyna zostawiła serce na boisku. Dobrze broniliśmy, a rywale nie rozklepali nas przy bramkach, które traciliśmy. Chłopaki wywiązali się z założenia taktycznych na tle doświadczonych rywali, jakim są tyszanie. Jest światło w tunelu przed kolejnymi meczami. Na pewno nie spuszczać głowy. Będziemy grać lepiej, szybciej, tak, aby namieszać w tej lidze - dodaje.

W następnej kolejce akademicy zagrają na wyjeździe z FC 2016 Siemianowice Śląskie. ©©

AZS UMCS Lublin - GKS Tychy 4:5 (1:1)

Bramki dla AZS UMCS: Mi. Ostrowski (7), Mietlicki (22), Szafranski (18, 23)

AZS UMCS: Furtak, Hajkowski - Mi. Ostrowski, Mietlicki, Szafranski, Kutnik, Stelmazuk, Ma. Ostrowski, Ławicki, Wnuk, Bijas, Godyrski. Trener: Konrad Tarkowski

ZAPAŚNICZKI I ZAPAŚNICY WRACAJĄ Z MEDALAMI MP

ZAPASY. Zapaśniczki Cementu-Gryfa Chełm triumfowały w klasyfikacji drużynowej podczas młodzieżowych Polskich. Czempionat został rozegrany w Brzeźnicy.

Krzysztof Szupełski
k.szupeleski@kurierlubelski.pl

Chełmianki wywalczyły 77 punktów, wyprzedzając w klasyfikacji generalnej ekipy MKS Unia Racibórz (67 pkt.) oraz ZTS Sokół Lublin (52 pkt.).

Zapaśniczki z Chełma zdobyły ogółem cztery medale. Wicemistrzyniami kraju zostały Alicja Piersa (kategoria do 50 kg) oraz Beata Federowicz (68 kg), natomiast na najniższym stopniu podium stanęły Anna Król (50 kg) i Karina Konarska (68 kg).

Z dwoma srebrnymi krążkami wróciły zaś zapaśniczki

lubelskiego Sokoła. Tytuły wicemistrzowskie przypadły Oktawii Skraińskiej (62 kg) i Marlenie Kister (76 kg).

Z kolei w kategorii wagowej do 57 kg na najniższym stopniu podium stanęła w Brzeźnicy Sylwia Żebrowska, reprezentująca barwy LMKS Krasnaw.

W Brzeźnicy odbył się także młodzieżowy czempionat w stylu wolnym mężczyzn. Zapaśnicy z klubów województwa lubelskiego zdobyli brązowe trzy medale.

Trzeci w wadze do 65 kg był Łukasz Rusiński z MŁUKS Zapasy Włodawa, natomiast jego kolega klubowy Konrad Rusiński uplasował się na trzeciej pozycji w kategorii wagowej do 86 kg. Ostatni brąz przypadł zaś Karolowi Konigowi (UKS Sorga Zamość), rywalizującemu na brzeźnickich matach w wadze do 125 kg. ©©

EURO 2019. Polacy zajęli trzecie miejsce. Od wtorku będą grać w Pucharze Świata

Brąz nie śmierdzi, ale i nie smakuje



Polacy podnieśli się po półfinałowej porażce i w sobotę w trzech setach pokonali Francję

Tomasz Bilirski

tomasz.bilirski@polskapress.pl

Powachaj, czujesz? Nie śmierdzi - podsuwał pod nos brązowy medal reporterowi Polsatu Sport uśmiechnięty atakujący polskiej drużyny Maciej Muzaj. - Brąz nie śmierdzi. Jasne, że przyjechalibyśmy tu po inny krążek, ale z tego też należy się cieszyć - dodał. To dziewiąty krążek mistrzostw Europy dla Polski, a trzeci brązowy. Ostatni raz Biało-Czerwoni zdobyli go w 2011 r. W sobotnim starciu o trzecie miejsce wygrali w Paryżu z Francją 3:0. Mimo że początek był trudny.

- Pozytywne jest to, jak zespół zareagował po przegranym półfinale - zwrócił uwagę trener reprezentacji Polski Vital Heynen. - Co prawda źle zaczęliśmy, bo w pierwszym secie przegrywaliśmy już 4:9, ale w tymi w kolejnych partiach walczyliśmy do końca. Podobała mi się nasza gra, mimo że nie była perfekcyjna, za to waleczna. Z drugiej strony, im bardziej przyglądasz się takiej postawie, tym bardziej myślisz sobie: cholera, gdybyśmy zegrali tak dwa dni temu,

bylibyśmy w finale. Myślę, że te ostatnie dni czegoś nas nauczyły. Jeśli nie gramy na 100 proc., możemy uciepieć. Jeśli mamy problem, to jesteśmy w stanie go rozwiązać - dodał Belg.

- Naszym celem było zagrać w finale. Dlatego po meczu ze Słowenią trudno było nam się podnieść. Tym bardziej, że tamtego spotkania nie przegraliśmy po dobrej grze, a po katastrofalnej, osobiście zagrałem bardzo słabo. Jednak nasz sztab postawił zespół na nogi nie tylko fizycznie, ale też psychicznie. Ten test drużyna zdała na szóstkę - ocenił rozgrywający Fabian Drzyzga, na którego po czwartkowej przegranej 0:3 spadła duża krytyka, a którego po sobotniej wygranej bronił Wilfredo Leon.

- Nie podoba mi się to, że Fabian był krytykowany. To nie tylko przez niego przegraliśmy. Wszyscy zegraliśmy gorzej, dlatego nie awansowaliśmy do finału. Razem przegrywamy i razem wygrywamy - podkreślił 26-latek przyjmujący, dla którego mistrzostwa Europy były pierwszym turniejem w biało-czerwonych barwach. - Jestem zadowo-

lony, że zakończyliśmy go z medalem. Co prawda nie smakuje jak złoty, ale przed nami jeszcze dużo turniejów - dodał.

Kolejny rozpocznie się już we wtorek. To Puchar Świata, który od 1 do 15 października zostanie rozegrany w trzech miastach w Japonii. Rozpocznie go drużyna pod wodzą Jakuba Bednarka. Jest w niej m.in. Bartosz Kurek. Medaliści Euro (poza Michałem Kubiakiem, Piotrem Nowakowskim i Dawidem Konarskim) z Vitalem Heynenem dołączą w drugiej części tygodnia. Kubiak dołączy po niedzieli.

**PATRZĄC SZERZEJ,
ROK JEST DOBRY.
MAMY DWA TRZECIE
MIEJSCA I AWANS
NA IGRZYSKA**

VITAL HEYEN
o osiągnięciach w trwającym sezonie

- Plan jest taki, że walczyliśmy o kolejny medal, ale nie wiem, czy wystarczy nam siła, bo turniej jest niezwykle trudny. Z brązowego medalu na razie nie jestem w pełni usatysfakcjonowany, choć pewnie za dwa miesiące spojrzę na niego przychylniej. W każdym razie myślę, że ten rok mamy udany. Ponadto zajęliśmy trzecie miejsce w Lidze Narodów i awansowaliśmy na igrzyska za pierwszym podejściem - podsumował Heynen.

Mecz o trzecie miejsce:

Polska - Francja 3:0 (26:24, 25:22, 25:21)

Polska: Kubiak, Bieniek, Muzaj, Leon, Nowakowski, Drzyzga, Wojtaszek (libero) oraz Zatorski (libero), Konarko, Komenda, Szpak

Francja: N'Gapeth, Le Goff, Boyer, Clemenot, Le Roux, Toniutti, Grebennikov (libero) oraz Brizard, Rossard, Tillie, Patry, Chinenyze

Finał: Słowenia - Serbia zakończył się po zamknięciu wydania.

Mecze Polaków w Pucharze Świata: Tunezja (wtorek, godz. 8), Japonia (środa, g. 12.20), USA (piątek, g. 8), Argentyna (sobota, 5.30), Włochy (niedziela, g. 5.30), Rosja (środa 9.10, g. 8), Egipt (czwartek 10.10, g. 5.30), Australia (piątek 11.10, g. 5.30), Brazylia (niedziela 13.10, g. 8), Kanada (poniedziałek 14.10, g. 5.30), Iran (wtorek 15.10, g. 5.30). Transmisje w Polsacie Sport.

WOLNY WEEKEND. KIBICE KUPOWALI

PLUSLIGA. Siatkarze Asseco Resovii mieli wolny weekend, ale nie próżnowali kibice, którzy po rozpoczęciu otwartej sprzedaży kartetów tak się na nie rzucili, że na kilkadziesiąt godzin zablokowali serwer.

- Od sobotniego popołudnia już wszystko działa, jak należy. Sprzedaż idzie dobrze, ale miejsca wciąż są - mówi Marcin Lew, menedżer ds. komunikacji, PR i marketingu internetowego klubu. W II etapie sprzedaży kartetów do sprzedaży trafiło około tysiąca całosezonowych wejściówek. Dostępne są miejsca, które nie zostały wykupione w pierwszym etapie. Kartet będzie obowiązywał na wszystkie mecze PlusLigi (wraca do systemu rozgrywek play-off w systemie 1-8) i Pucharu Polski organizowane przez Asseco Resovię w hali Podpromie.

Ceny kartetów zaczynają się od 250 zł (sektor przeznaczony dla zasłużonych działaczy posiadających legitymację „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej” lub „Za Zasługi Dla Sportu”), a kolejne ceny to 450, 500 i 550 zł.

- Mam nadzieję, że karenty kupią ludzie, którzy zechcą walczyć z tą drużyną o najwyższe laury. Chcemy zapełnić halę Podpromie, która kiedyś była nazywana naszą twierdzą i ja bym chciał, żeby tak było dalej. Ostatnio nie rozpieszczaliśmy fanów naszą grą, ale chcemy zbudować zespół, który będzie walczył, bo nie możemy obiecać żadnych miejsc, ale walkę na pewno - zapewnił nas prezes Krzysztof Ignaczak.

Klub przypomina o konieczności ponownej rejestracji na stronie i utworzeniu nowego konta. „Nowy system pozwoli zwolnić swoje miejsce kartetowe na konkretny mecz. Jeżeli wiecie, że w danym dniu nie będziecie się mogli pojawić na spotkaniu w hali Podpromie, dostaniecie szansę zwolnienia tego miejsca, a w zamian za to będziecie otrzymywać punkty” - informuje klub.

Tymczasem drużyna Piotra Gruszki spობi się do sezonu. Z ekipą z Rzeszowa wciąż gościnnie trenują Oleg Achrem i Grzegorz Pająk. W dniach 4-6 października wyjedzie na Ukrainę, gdzie rozegra turniej o Puchar Miasta Lwowa, gdzie jego rywalami będą Cerrad Enea Czarni Radom, Galatasaray Stambuł oraz gospodarze zawodów - Barkom Kazhany Lwów.

Do zespołu we wtorek ma dołączyć Kawika Shoji. Amerykanin nie znalazł się w kadrze USA na Puchar Świata. Natomiast Marcin Komenda i Bartłomiej Lemański mają szansę zagrać w Japonii. Reprezentacja Polski na ten turniej będzie liczyła aż 24 siatkarzy.

Przez dwa tygodnie od wtorku, Polacy zagrają kolejno z Tunezją (1.10, godz. 7), Japonią (2.10, g. 11.20), USA (4.10, g. 7), Argentyną (5.10, g. 4.30), Włochami (6.10, g. 4.30), Rosją (9.10, g. 7), Egiptem (10.10, g. 4.30), Australią (11.10, g. 4.30), Brazylią (13.10, g. 7), Kanadą, gdzie rywalem będzie Nicholas Hoag (14.10, g. 4.30) i Iranem (15.10, g. 4.30). ©© (MWA)



Bartłomiej Lemański znów znalazł uznanie w oczach Vítala Heynena i zagra w morderczym turnieju w Japonii

REKLAMA

009301371

**BLACHY
PRUSZYŃSKI**

Wspieramy

**POLSKA
SIATKÓWKA**

STAJESZ NA STACJI RUSZASZ Z POMOCĄ



Kupując na stacjach ORLEN, wspomagasz
ZAKUP SPRZĘTU MEDYCZNEGO

Fundacja ORLEN od lat wspiera szpitale na terenie całej Polski, regularnie przekazując darowizny na zakup specjalistycznego sprzętu medycznego.

Dowiedz się więcej na:
www.dobrykierowca.orlen.pl

